

Narada sekretarzy ekonomicznych KW

W KC PZPR odbyła się, pod przewodnictwem członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Bolesława Jaszcuka, narada sekretarzy ekonomicznych KW.

Porządek obrad był bardzo bogaty. Rozpatrzone były informacje o przebiegu prac nad realizacją uchwał IV Plenum KC, dokonana została też ocena na przebiegu konferencji samorządów robotniczych nad zatwierdzeniem planów na 1970 r. Uczestnicy narady wysłuchali także informacji zastępcy przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów o przebiegu prac nad koncepcją planu 5-letniego oraz informacji Prezesa NOT o przygotowaniu do VI Kongresu Techników. (PAP)

W. Rochet sekretarzem generalnym FPK

W niedzielę 8 lutego w pod paryskiej miejscowości Nanterre zakończył obrady XIX Zjazd Francuskiej Partii Komunistycznej. W ostatnim, piątym dniu obrad dokonał o wyborze kierowniczych władz partii. Sekretarzem generalnym FPK wybrany został po nownie Waldeck Rochet. Utworzono także stanowisko z-cy sekretarza generalnego partii, na które powołano G. Marchais.

Członek Biura Politycznego, sekretarz KC FPK Gaston Pilsionnier przemawiający w imieniu komisji zjazdowej d/s kandydatów, zakomunikował, że kandydatura Roger Garaudy (który wchodził w skład poprzedniego KC FPK) nie została wysunięta z tego powodu, że zajął on rewizjonistyczne stanowisko sprzeczne z polityczną linią partii.

Zjazd zaaprobował również tekst apelu do Francuzów i Francuzek. (PAP)

Żądania odwetowców z NRF

Organizacja „Aktion — Oder — Neisse” (AKON), jedna z najbardziej aktywnych w uprawianiu nacjonalistycznej i rewizjonistycznej propagandy oraz głoszeniu ekspansjonistycznych haseł znów publicznie kolportuje w NRF swoje oficjalne pretensje terytorialne.

Główne ich ostrze jest skierowane przeciwko Polsce. W rozdawanych i rozsyłanych ostatnio ulotkach podkreśla ona iż nie zamierza kapitulować i rezygnować z urzędziwistnictwa pangermańskich mrzonek o odrodzeniu kajzerowskiej Rzeszy niemieckiej, a więc w granicach z 1914 roku.

Według przedstawionych w ulotkach koncepcji „Nowa Rzesza” miałaby objąć terytorialnie NRD, pół Polski, część obszarów radzieckich oraz Czechosłowację. (PAP)

25 LAT TEMU

SOBOTA, 10 LUTEGO 1945 ROKU

Piętnasty dzień walk ulicznych w Poznaniu.

Wdarcie się czołgów działających w składzie grup szturmowych 27 dywizji gwardii na ulicę Północną, skąd zaczęły kontrolować ogień swych armat most kolejowy pod Cytaadelą, rozzerwało kolową komunikację między lewo- i prawobrzeżnym zgrupowaniem Niemców. Oddziały 74 dywizji gwardii opanowały Grochów Łąki i rozpoczęły walki o teren reżni. Hitlerowcy stawiali nader zaciety opór na terenie przeladowni, osłaniając prom kursujący pomiędzy elektrownią a Cytaadelą, wykorzystujący do transportu pocisków artyleryjskich do Cytaadeli.

We wschodniej części miasta hitlerowcy próbowali ustabilizować linię oporu wzdłuż Kórnickiej i Berdychowskiej osłaniając ogień ze starego fortu „Raucha” (na miejscu dzisiejszych budynków Politechniki), którego komendant otrzymał rozkaz „utrzymywania go tak długo, aż wyczerpane zostaną wszelkie możliwości.”

Wojska radzieckie starały się nawet w okresie tak zacietych walk ulicznych maksymalnie ograniczać stosowanie swej ciężkiej broni i używać jej do bezpośredniego zwalczania obiektów wykorzystywanych przez przeciwnika jako punkty oporu. Jednak narzucenie przez Niemców konieczności zdobywania poszczególnych budynków, spowodowało nie tylko ciężkie straty obu stron walczących, ale również miasta. W dziedzinie substancji budowlanej straty były tym większe, że już od końca stycznia, ze względu na zniszczenie wodociągów, ograniczone zostały możliwości zapobiegania i zwalczania coraz bardziej masowych pożarów, będących nie tylko bezpośrednim następstwem działań wojennych, ale w znacznej mierze także planowo niszczycielskich akcji Niemców.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

GŁOS WIELEKOPOLSKI

POZNAN
WTOREK
10
LUTY
1970

Wydanie AB
Rok wyd. XXVI
Nr 34 (3078)
Cena 50 gr

Plenum Krajowej Rady Kobiet



Nordek od 11971 r.

Wspólnota skandynawska

W czasie sobotnich i niedzielnych obrad Rady Północnej w Reykjaviku, partnerzy skandynawscy osiągnęli ostateczne porozumienie w sprawie utworzenia Nordeku. Ostatni dyskusyjny punkt, traktatu, do którego doszli, dotyczy wysokości wspólnego funduszu na finansowanie m. in. gospodarki rolnej i rybnej, został uzgodniony w zasadzie po myśli Szwecji. Fundusz ten wyniesie 2,2 mld koron szwedzkich (Finlandia żądała 2,7 mld koron) i będzie utworzony z wkładów wnoszonych proporcjonalnie do wielkości dochodu narodowego poszczególnych krajów. Udział Szwecji wyniesie 46 proc., Danii — 24, Norwegii — 16 proc. i Finlandii — 14 procent. Ponadto państwa skandynawskie wpłacą 1 mld koron na osobny fundusz inwestycyjny.

Według rekomendacji, którą Rada Północna złożyła parlamentom skandynawskim na zakończenie obecnej sesji, Nordek powinien być formalnie powołany do życia z dniem 1 stycznia 1971 r. Kolejną fazą realizacji skandynawskiej wspólnoty gospodarczej jest ratyfikacja układu przez poszczególnie państwa. Jak stwierdził w Reykjaviku rzecznik prasowy państwa duńskiego, aby ratyfikacja ta doszła do skutku na wiosnę lub wczesnym latem br. Chodzi o „przypieczętowanie” traktatu, który przed podjęciem rokowań w Brukseli na temat rozszerzenia EWG, w odniesieniu do Szwecji, Danii i Norwegii dotrzymania tego terminu jest prawie pewne, w pełni jest istniejąca tylko co do Finlandii, przede wszystkim ze względu na wybory. (PAP)

9 bm. w gmachu Rady Państwa w Warszawie rozpoczęły obrady Plenum Krajowej Rady Kobiet Polskich. Na zdjęciu: przemawia przewodnicząca KRKP — Maria Mielczarek. CAF — telefoto

Delegacja parlamentarzystów CSRS z wizytą w Polsce

W poniedziałek, w godzinach południowych przybyła do Warszawy, na zaproszenie Prezydium Sejmu PRL, delegacja Prezydium Zgromadzenia Federalnego Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, na której czele stoi przewodniczący Zgromadzenia Federalnego CSRS, zastępca członka Prezydium KC KPCz — Dalibor Hanes.

W skład delegacji wchodzi: I zastępca przewodniczącego Zgromadzenia Federalnego, przewodniczący Izby Ludowej członek KC KPCz — Sonia Pennigerova, wiceprzewodniczący Zgromadzenia Federalnego, przewodniczący Izby Narodowości, członek KC KPCz — Vojtech Mihalik, wiceprzewodniczący Zgromadzenia Federalnego, przewodniczący Klubu Poselskiego KPCz, członek KC KPCz — Oldřich Voleň. Delegacji towarzyszy sekretarz generalny Zgromadzenia Federalnego — Jaroslav Ruža.

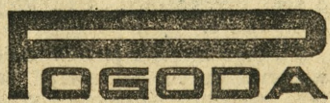
Cz. Wycech przyjął kierownictwo ZMW

9 bm. prezes NK ZSL Czesław Wycech w obecności sekretarzy NK — Emila Kolo-dzieja i Mieczysława Marca oraz kierownika Wydziału Organizacyjnego NK ZSL — Bolesława Dylaka — przyjął członków kierownictwa Związku Młodzieży Wiejskiej z przewodniczącym ZG ZMW Zdzisławem Kurowskim i wiceprzewodniczącym Jerzym Grzybczakiem.

W czasie spotkania Z. Kurowski poinformował o dorobku ZMW i przygotowaniach do IV krajowego zjazdu.

W rozmowie poruszono m. in. problemy pracy ideowo-wychowawczej wśród młodzieży, jej dokształcania, rozwijania różnych form oświaty rolniczej, głównie szkół przysposobienia rolniczego i zaocznych techników rolniczych.

W czasie spotkania Czesław Wycech wysoko ocenił działalność i rozwój ZMW w okresie międzyzjazdowym, wskazując na konieczność dalszej, systematycznej pomocy ze strony kół i instancji ZSL dla organizacji ZMW i całej młodzieży wiejskiej. (PAP)



Jak przewiduje PIHM, 10 bm. będzie zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami. Miejscami przelotne opady deszczu ze śniegiem. Temperatura maksymalna od plus 3 st. na wschodzie do plus 6 st. na zachodzie. Wiatry umiarkowane i dość silne południowo-zachodnie i zachodnie.

Mały szczyt arabski zakończył obrady

Ogłoszenie wspólnego komunikatu

Poniedziałek był ostatnim dniem rozpoczętego w sobotę „małego szczytu arabskiego”. Delegacją ZRA, Jordani, Syrii i Sudanu przewodniczą szefowie tych państw, zaś na czele delegacji irackiej stoi wicepremier i minister spraw wewnętrznych, Ammasz.

Końcowe posiedzenie konferencji rozpoczęło się o godzinie 11 czasu lokalnego. Zaraz po jego zakończeniu ogłoszono wspólny komunikat. (poniżej podajemy jego omówienie).

Jak podaje agencja AFP, komunikat ogłoszony po zakończeniu obrad „małego szczytu” arabskiego, potwierdza wolę krajów uczestniczących w tej

konferencji wyzwolenia okupowanych terytoriów arabskich. Kraje te zdecydowane są kontynuować walkę przeciwko wrogowi i odmawiają podporządkowania się woli Izraela. Stanowisko to — podkreśla się w komunikacie — jest solidną podstawą wspólnej działalności aż do zwycięstwa.

Nasza konferencja — głosi komunikat — zebrała się w chwili, kiedy Stany Zjednoczone zajęły nowe, agresywne stanowisko wobec narodu arabskiego. Zajmując takie stanowisko, Stany Zjednoczone ujawniły swe prawdziwe stosunki ze syjonizmem i poparcie, jakiego udzielają ekspansjonistycznym planom Izraela. Izrael nie mógłby kontynuować swych agresywnych poczynań, lekceważąc światowej opinii publicznej, sabotować kartę NZ i rezolucje Organizacji Narodów Zjednoczonych, gdyby nie mógł liczyć na stałe poparcie ze strony USA, na dozwolenie amerykańskiej broni i samolotów, na polityczne poparcie ze strony Stanów Zjednoczonych.

Naród arabski — głosi dalej komunikat — nie zgadza się, aby jego bogactwa naturalne były eksploatowane w celu wykorzystania ich jako pomocy dla Izraela. Eksploatacja tych zasobów stanowi akt imperialistyczny i naród arabski musi ją zlikwidować.

Podróż inspekcyjna Melvina Lairda

Amerykański sekretarz d/s obrony Melvin Laird w poniedziałek odleciał samolotem do południowego Wietnamu, aby poznać się na miejscu z przebiegiem działań wojennych.

Lairdowi towarzyszy generał Eale G. Wheeler, przewodniczący kolegium szefów sztabów. Prezydent USA, Nixon spędził w niedzielę przeszło godzinę w Białym Domu z Lairdem i generałem Wheelerem. Polecił im poznać się z aktualną sytuacją w Wietnamie i rozpatrzyć możliwości dalszej „wietnamizacji” tej wojny. (PAP)

W tym niebezpiecznym etapie, jaki przechodzi naród arabski — stwierdza komunikat — wszystkie kraje arabskie, ich narody i ich organizacje powinny zjednoczyć wszystkie swe wysiłki w obliczu grożącego im niebezpieczeństwa. Naród arabski nie jest w swej walce osobiście.

NALOT IZRAELSKI

W poniedziałek rano eskadra izraelskich samolotów zaatakowała pozycje egipskie w północnej części strefy Kanału Sueskiego w pobliżu El-Kantary, El-Harsz oraz Ras El-Esz. Do akcji weszła egipska obrona powietrzna. Rzecznik wojskowy ZRA oświadczył, że dwóch egipskich żołnierzy zostało rannych. (PAP)

Marszałek A. Greczko przybędzie do Polski

Na zaproszenie ministra obrony narodowej PRL gen. broni Wojciecha Jaruzelskiego we wtorek 10 bm. przybędzie do Polski z oficjalną wizytą przyjaźni delegacja wojskowa ZSRR pod przewodnictwem ministra obrony ZSRR Marszałka Związku Radzieckiego, Andrzeja Greczko.

Wizyta ma na celu dalsze umocnienie współpracy i braterstwa broni między obu przyjaźnionymi armiami. PAP

Duckwitz poinformował Brandta i Scheela

Sekretarz stanu Georg Ferdinand Duckwitz z Ministerstwa Spraw Zagranicznych poinformował w niedzielę wieczorem federalnego ministra spraw zagranicznych Waltera Scheela o wynikach przeprowadzonej w Warszawie wymiany poglądów.

Jak zakomunikował w Bonn rzecznik rządu, obecny był również kanclerz federalny Willy Brandt.

Rzecznik zapowiedział, że minister Scheel poinformuje z kolei gabinet oraz przewodniczących frakcji parlamentarnych w Bundestagu, jak również przewodniczącego komisji spraw zagranicznych, Gerharda Schroedera (CDU) i jego zastępcę Kurta Matticka (SPD) o wymianie poglądów między NRF a Polską w Warszawie. PAP

P. Jaroszewicz w Moskwie

W poniedziałek przybył do Moskwy wicepremier Piotr Jaroszewicz, który jest aktualnym przewodniczącym Komitetu Wykonawczego RWPG.

Wicepremiera Jaroszewicza witał na lotnisku m. in. ambasador PRL w Związku Radzieckim Jan Ptaszski, sekretarz RWPG — Nikołaj Faddiejew.

Współpraca naukowa Polska — Jugosławia

W wyniku rozmów, jakie w dniach 4-9 bm. przeprowadziła, przebywająca w Polsce, oficjalna delegacja związkowej rady d/s koordynacji i badań naukowych Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii z delegacją Polskiej Akademii Nauk, podpisano w poniedziałek porozumienie o współpracy naukowej między Polską i Jugosławią na lata 1970-1971.

Wybory na Cyprze

Z Cypru donoszą, że rząd tego kraju ustalił na maj br. datę no-

wych wyborów. Sprawa wyborów oraz zmian w gabinecie będzie omawiana ponownie w marcu, kiedy to, jak się przypuszcza, dadzą wyniki środki podjęte dla położenia kresu działalności podziemnych organizacji terrorystycznych.

Katastrofa autobusu

W pobliżu miasta Gauhati w stanie Assam (Indie) autobus pasa-

PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM

żerski runął z 60-metrowego mostu do Brahmaputry. Sześć osób zginęło, a 7 zostało rannych.

Hiszpański minister w Paryżu

W poniedziałek przybył do Paryża hiszpański minister spraw zagranicznych Lopez Bravo. Przeprowadzi on rozmowy z ministrami

Schumannem, Giscardem d'Estingiem, Debre.

Jest to pierwsza wizyta hiszpańskiego ministra spraw zagranicznych we Francji po drugiej wojnie światowej.

Wojskowi USA

aresztowani w Kambodży

Amerykańska łódź patrolowa pływająca rzeką Mekong przedostała się na terytorium Kambodży. Pięciu amerykańskich wojskowych stanowiących załogę tej łodzi, zostało aresztowanych przez władze kambodżańskie.

Nagroda dla „Concorde”

Podczas konferencji amerykańskiego towarzystwa przemysłowego mas plastikowych w Waszyngtonie przyznano francusko-brytyjskiemu pasażerskiemu samolotowi nadźwiękowemu „Concorde” nagrodę za doskonałą sylwetkę i rozwiązanie przodu maszyny. Uczestnikom konferencji szczególnie spodobał się jedenastometrowy odcinek przedniej części samolotu.

Renowacja dział z dna Bałtyku

Zespół złożony z konserwatorów Muzeum Narodowego w Poznaniu oraz muzeów archeologicznego w Warszawie i archeologicznego i etnograficznego w Łodzi, przedstawiciele Instytutu Morskiego i laboratorium badawczego stocznicy w Gdańsku podjął już prace nad konserwacją odkrytych przed kilku miesiącami w Zatoce Gdańskiej dział z białego.

Już na początku prac konserwatorskich, które objęły w denaście dział z XVI i XVII w. o wadze mniej więcej około 700 kg każde, dokonano wstępnego zabezpieczenia przy pomocy tworzyw sztucznych zachowanych na powierzchni armat napisów i emblematów. Jedno z działów nosi napis, słabo na razie czytelny, ułożony z liter cyrylicy, dwa mają napisy polskie, pozostałe — prawdopodobnie szwedzkie, co będzie można ustalić dopiero po zakończeniu konserwacji.

Prace konserwatorskie przy renowacji są pracami kompleksowymi, a w toku ich realizacji elementami pomocniczymi będą m.in. badania rodzaju stopu dział, rodzaju korozji, wykonanie straty grafii warstw korozyjnych, czyli ustalenie ich kolejnego następowania. Zajmują się tym Zakład Korozji Morskiej Politechniki Gdańskiej. Specjaliści z Poznania dostarczą zespołowi zdjęć tzw. mikrostrukturalnych. (PAP)

26 III — 1 IV

Szkolne ferie wiosenne

Jak podaje Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, tegoroczne ferie wiosenne dla dzieci i młodzieży szkolnej przypadają będą w dniach od 26 marca do 1 kwietnia włącznie. Ferie te, jak zwykle, obejmują uczniów szkół podstawowych, zawodowych, liceów ogólnokształcących oraz słuchaczy studiów nauczycielskich. (PAP)

10 mld zł strat rocznie

Tragiczne i kosztowne skutki nadużywania alkoholu

Jak wielkie straty ponosi nasza gospodarka narodowa wskutek zjawiska nadużywania alkoholu? Problem ten był przedmiotem badań szeregu działaczy społecznych, związkowych i naukowych, a wnioski do jakich doszli przedstawione zostały na poniedziałkowym posiedzeniu Klubu Publicystyki Polityczno-Społecznej SDP.

W spotkaniu udział wzięli przedstawiciele CRZZ, Prokuratury Generalnej, Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego, naukowcy. Przedstawione dane mają oczywiście charakter szacunkowy, tym niemniej rzucają nowe światło na społeczne i gospodarcze skutki alkoholizmu i kierunki jego zwalczania.

Tak np. wiadomo, że alkohol zwiększa od 2 do 4 razy zagrożenie przy pracy. W 1968 r. liczba ciężkich wypadków

Zbyt mało naukowców w szkolnictwie wyższym

Przodują nauki humanistyczne

Dotychczasowa liczba promocji na profesorów zwyczajnych, profesorów nadzwyczajnych, habilitacji i doktoratów nie pozwala na szybszy i pełnowartościowy rozwój szkolnictwa wyższego oraz placówek badawczych, a co za tym idzie — nie odpowiada ona potrzebom nauki i gospodarki narodowej.

Przeciętnie każdego roku ok. 90 pracowników nauki otrzymuje tytuł profesora zwyczajnego, ok. 130 — profesora nadzwyczajnego, ok. 300 osób habilituje się, a ok. 1.800 osób uzyskuje stopień doktora.

Brytyjskie „ćwiczenia” na Malajach

W momencie, kiedy w prasie brytyjskiej pisze się wiele na temat śledztwa prowadzonego w związku z ujawnieniem tajemniczych okoliczności, w jakich w 1948 r. w miejscowości Batang Kali na Malajach od kul żołnierzy brytyjskich zginęło 24 miejscowych robotników chińskich, londyński dziennik „Daily Mail” donosi o nowej brytyjskiej operacji wojskowej w tym kraju. Na wiosnę br. rozpoczyna się na Malajach wielomiesięczne ćwiczenia wojskowe. Będzie to największa brytyjska operacja wojskowa na Dalekim Wschodzie od roku 1960, tj. od czasu zakończenia krwawej wojny malajskiej. W operacji tej, której określenie nazwa „ćwiczenia” sam „Daily Mail” (dziennik, który do niedawna jeszcze zamieszczał zawsze pod tytułem hasło: „Za królową i Commonwealth”) podaje w cudzysłowie, wezmą również udział jednostki australijskie, nowozelandzkie, malajskie i singapurskie. (PAP)

W porównaniu z ubiegłymi latami liczba promocji wzrosła. Wzrosło także zatrudnienie wszystkich kategorii pracowników naukowo-dydaktycznych w szkolnictwie wyższym. Jednak w okresie ostatnich 3 lat zmalała liczba profesorów zwyczajnych, których jest obecnie 670. Nieznacznie tylko bo o 45 osób wzrosła liczba profesorów nadzwyczajnych. Poważniejszy wzrost — o 1.049 osób — wykazuje kadra docentów. Natomiast adiunktów jest mniej, również mniej jest asystentów. Wzrosła tylko niewiele liczba starszych asystentów.

W wyniku tego proporcje pomiędzy poszczególnymi stanowiskami zachwiały się, bowiem asystentów jest ok. 3 tys., starszych asystentów — ok. 8 tys., a adiunktów — 6.200.

I chociaż liczby te wskazują, że w ciągu ubiegłych lat wzrosła w sumie kadra pracowników naukowo-dydaktycznych, to jednak w dalszym ciągu polityka rozwoju tej kadry wymaga szczególnej troski. Zachwiane są bowiem nie tylko proporcje między poszczególnymi stopniami naukowymi, ale i również w poszczególnych dyscyplinach nauki. Największa ilość uzyskanych stopni naukowych przypada na nauki humanistyczne, natomiast za mało stopni uzyskuje się w dyscyplinach technicznych, a w szczególności w dziedzinie nauk ścisłych.

W szkołach wyższych podlegających Ministerstwu Oświaty i Szkolnictwa Wyższego pracuje 514 profesorów zwyczajnych i 859 profesorów nadzwyczajnych. Najwięcej tych pracowników nauki zatrudnionych jest w uniwersytetach — 243 profesorów zwyczajnych i 282 — nadzwyczajnych. Dla porównania — w wyższych szkołach inżynierskich pracuje tylko jeden profesor zwyczajny i dwóch nadzwyczajnych.

Kidnaperzy w Londynie

Minęło już kilka tygodni od chwili, kiedy 29 grudnia ub. roku zniknęła w tajemniczy sposób ze swego domu w Kingston-On-Thames pod Londynem, Muriel McKay, żona wicedyrektora wielkiego londyńskiego dziennika bulwarowego „News of the World”.

Dotychczasowe poszukiwania zaginionej pozostały bez skutku. Ostatnio policja rozpoczęła na szeroką skalę poszukiwania na jednej z farm na północ od Londynu. Około 100 policjantów przekopuje teren wokół farmy a także przeszukuje dwa znajdujące się tam stawy. Ta ostatnia akcja spowodowana została nową serią listów z żądaniem okupu. W odpowiedzi na każdy z tych listów lub anonimowych telefonów, zjawiał się w wyznaczonym miejscu funkcjonariusz policji w przebraniu, jednakże nikt z kidnaperów nie stawiał się na wyznaczone spotkanie. Początkowo kidnaperzy żądali tylko pięciu tysięcy funtów szterlingów okupu, lecz następne podwyższyły tę sumę do 250 tysięcy funtów szterlingów. (PAP)

„Koziołki” płacą

2, 8, 23, 33, 44 (26)

W 665 Poznańskich Grze Liczbowej „Koziołki”, które losowane odbyły się w dniu 8 lutego 1970 r. wypłynęło 392.401 zakładów, wartość 1.177.203 — zł. Fundusz wygranych wyniósł: 647.461 — zł. Nie stwierdzono wygranych I stopnia. Fundusz na wygrane I stopnia w następujących grach wyniósł: 243.696 — zł. Stwierdzono: 2. czwórki z liczbą dodatkową w kol. 147 w Gnieźnie i w kol. 307 w Brodach pow. Nowy Tomyśl w wysokości 29.430 — zł; 56 „czwórek” po 2.102 — zł; 125 „trójek premiiowanych” po 167 — zł; 1.805 „trójek” po 67 — zł; 2.333 „dwójek premiiowanych” po 26 — zł; 24.643 „dwójek” po 6 — zł. Losowanie 666 gry odbędzie się w dniu 15 lutego 1970 r. w Kościanie na Rynku o godzinie 12.30.

K799

Toto-Lotek

3, 15, 17, 25, 42, 47 (7)

CDU razem z NPD

Żądania utworzenia sztabu generalnego Bundeswehry

W czasie, gdy minister obrony NRF, socjaldemokrata Helmut Schmidt przeprowadza reorganizację Bundeswehry mającą na celu „zwiększenie jej siły bojowej i siły odstraszania”, partia chrześcijańsko-demokratyczna (CDU) wystąpiła z nowymi żądaniami zmierzającymi do umocnienia pozycji armii w państwie zachodniemieckim.

W ostatnich dniach stycznia opublikowano w Bonn wytyczne w sprawie polityki wojskowej NRF, uchwalone na ostatnim posiedzeniu komisji wojskowej frakcji parlamentarnej partii chadeckich CDU/CSU. Komisja wysuwa tezę o „zagrożeniu” Niemieckiej Republiki Federalnej i żąda szeregu nowych posunięć dla wzmocnienia sił zbrojnych NRF. Komisja domaga się przede wszystkim utworzenia „połączonego sztabu generalnego sił zbrojnych”, którego zadaniem było by zapewnienie „możliwości

niezakłóconej współpracy pomiędzy sztabem dowództwa Bundeswehry a sztabami poszczególnych rodzajów broni” armii zachodniemieckiej.

Uchwała komisji wojskowej frakcji CDU/CSU w Bundestagu, podjęta na ostatnim, tym posiedzeniu tej komisji, idzie jeszcze dalej i wysuwa jako drugi postulat — całkowite zintegrowanie sił zbrojnych NRF z obroną terytorialną, której funkcjonowaniu poświęcono ostatnio dużo uwagi. Jednym z postulatów szczegółowych, które w związku z tym wysunęły partie chadeckie pod adresem rządu, jest utworzenie przy urzędzie kanclerskim specjalnego gremium, które by „pomagało kanclerzowi w planowaniu i koordynowaniu zagadnień obrony NRF”.

Nawiązując do wytycznych w sprawie obrony, uchwalonych przez partię CDU/CSU, w kołach dziennikarskich Bonn przypominają się, iż żąda nie utworzenia sztabu generalnego Bundeswehry, jest identyczne z jednym z głównych postulatów, jakie w swoim programie wysuwa również neonazistowska partia NPD.

PAP

Agresywne plany USA w rejonie Morza Śródziemnego

„Prawda” z 9 bm. pisze, że agresywny charakter śródmorskiej strategii Pentagonu i NATO jest z gruntu sprzeczny z zadaniem jak najszybszego przywrócenia pokoju na Bliskim Wschodzie i z rozwiązaniem pilnego problemu naszych czasów — utworzeniem systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Ostatnio — czytamy w artykule — militariści z NATO ze wzmożoną uwagą śledzą sytuację w strefie Morza Śródziemnego. Nie jest to jednak przypadek, ponieważ zainteresowanie nie to łączy się bezpośrednio z zaostrzeniem sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Waszyngton czyni wszystko, aby zrealizować niektóre spośród swych planów w zakresie rozszerzenia pozycji strategicznych USA w strefie Morza Śródziemnego pod flagą „umocnienia południowo-wschodniego skrzydła NATO”.

Strategia Waszyngtonu w strefie Morza Śródziemnego łączy się ściśle z dywersyjną działalnością wywiadu amerykańskiego i militarystów natowskich przeciwko Cypru. (PAP)

Tragedia marynarzy greckich

W ciągu ostatnich 3 miesięcy zginęło 125 marynarzy greckich. W tym samym czasie za tonięło lub uległo poważnym uszkodzeniom około 10 greckich statków handlowych. Dla nikogo nie jest tajemnicą, że winnymi śmierci marynarzy są właściciele statków. W pogoni za zyskiem lekceważą oni elementarne zasady technicznego wyposażenia statków. Dziesiątki statków greckiej floty handlowej, to przestarzałe wraki nie odpowiadające wymagom bezpieczeństwa żegludgi dalekomorskiej. Ich wyjście w morze związane jest z ogromnym ryzykiem.

W 1969 roku zatoneło lub uległo awarii około 40 statków greckich, z których część pływająca pod flagami innych państw. (PAP)

Wyrok Sądu Najwyższego

Ryzyko operacyjne

W pozwie wniesionym do Sądu Wojewódzkiego pan Z. T. (inicyjały zmienione) żądał poważnej kwoty tytułem zadośćuczynienia od jednej z akademii medycznych. Pisał on, że w związku ze stwierdzeniem u niego choroby Parkinsona poddał się w klinice tej akademii operacji mózgu, w wyniku której doznał ciężkiego porażenia wzroku. Sąd ustalił, że rzeczywiście między zabiegiem operacyjnym a obecnym schorzeniem narządów wzroku u Z. T. zachodzi związek. Jednakże sąd stwierdził — m. in. po wysłuchaniu opinii biegłych — że zabieg był przeprowadzony prawidłowo przez wybitnych specjalistów. Następstwa, które wynikły z zabiegu, mieszczą się w granicach ryzyka operacyjnego — a jest ono przy operacjach mózgu bardzo wielkie i Z. T. był o tym uprzedzony. Sąd Wojewódzki oddalił powództwo.

Od tego wyroku powód wniósł rewizję. Z. T. wysunął m. in. w rewizji zarzut naruszenia tego artykułu Kodeksu Cywilnego, zgodnie z którym osoba, która doznała np. uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia względnie utraty życia wskutek czynności wykonywanej przez funkcjonariusza państwowego — może żądać całkowitego lub częściowego naprawienia szkody przez skarż państwa. Dodajmy jednak, że artykuł ten (a chodzi o art. 419 Kodeksu Cywilnego) dotyczy jedynie takich przypadków, gdy zgodnie z innymi przepisami

mi państwo nie ponosi odpowiedzialności. W takich przypadkach odpowiedzialność skarbu państwa uzależniona jest od tego, czy z okoliczności konkretnej sprawy — zwłaszcza ze względu na niezdolność poszkodowanego do pracy, lub z uwagi na jego ciężkie położenie materialne — wynika, iż wymagają tego zasady współzycia społecznego.

Chodzi tu — stwierdził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu swego wyroku — o będącą wyrazem socjalistycznego humanizmu zasadę, że konsekwencje działalności państwa (jego funkcjonariuszy) podjętej w interesie ogółu — powinien ponosić ogół (więc państwo), a nie jednostka, która wskutek tego stała się niezdolna do pracy i znajduje się w ciężkim położeniu materialnym. I to nawet wówczas, gdy brak jest innych podstaw prawnych odpowiedzialności państwa za szkodę.

Ta sytuacja jednak nie dotyczy przypadku Z. T. Nie ma takiej zasady, która — przy braku innych podstaw prawnych — usprawiedliwiałaby przypisanie państwu odpowiedzialności za szkodę wynikłą z czynności dokonywanej przez funkcjonariusza państwowego w interesie tej osoby, która poniosła tę szkodę. Sąd Najwyższy oddalił rewizję. SN stwierdził, że art. 419 Kodeksu Cywilnego nie daje podstaw do żądania całkowitego lub częściowego naprawienia szkody przez skarż państwa, jeżeli rosztrój zdrowia mieści się w granicach ryzyka związanego z danym zabiegiem operacyjnym — tym bardziej, gdy chory, uprzedzony o istnieniu ryzyka, zgodził się na przeprowadzenie zabiegu. Żądanie odszkodowania w takich okolicznościach nie znajduje uzasadnienia w zasadach współzycia społecznego. (PAP)

Na drogach ślisko

W sobotę i niedziele wydarzyła się kolejna — w tegorocznej zimie — seria wypadków drogowych. Jak informuje Komenda Główna MO, w całym kraju zanotowano 24 poważniejsze wypadki, w których 7 osób zginęło, a 13 odniosło obrażenia.

Spory wpływ na kolizje miały trudne warunki atmosferyczne, a przede wszystkim oblodzone w wielu regionach kraju odcinki dróg. Poważna część wypadków spowodowali nietrzeźwi — powracający z ostatnich w bieżącym karnawale zabaw. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Maciej Stabrowski.

1 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
10 II 1970 Nr 34 (8078)

Kapitalizm państwowo-monopolistyczny

PONIŻEJ PUBLIKUJEMY FRAGMENTY REFERATU PT. „LENINOWSKA NAUKA O IMPERIALIZMIE A WSPÓŁCZESNE PAŃSTWO BURŻUAZYJNE” PRZYGOTOWANEGO NA SESJĘ NAUKOWĄ KW PZPR, KTÓRA ODBYWA SIĘ DZISIAJ W POZNANIU.

Lenin konstatując właściwą okresowi imperialistycznemu tendencję do za- stoju i gnicia, nie wykluczał możliwości osiągnięcia przez gospodarke monopolistyczną przy spieszonego wzrostu gospodar- czego.

„Błędem byłoby sądzić — pisał — że ta tendencja do gnicia wy- klucza szybki wzrost kapitalizmu; nie — poszczególne gałęzie prze- mysłu, poszczególne warstwy bur- żuazji, poszczególne kraje uja- wniają w epoce imperializmu bar- dziej lub mniej silnie to jedną, to drugą z tych tendencji. Na ogół kapitalizm rośnie bez porównania szybciej niż dawniej, ale wzrost ten nie tylko staje się w ogóle bardziej nierównomierny, lecz nie równomiernie przejawia się tak- że w szczególności w gnicu naj- bardziej zasobnych w kapitały krajów (Anglia)”.

Burżuazyjni i socjaldemo- kratyczni apologeti współczes- nego państwa burżuazyjnego wyolbrzymiają działalność je- go w sferze gospodarczej i so- cjalnej, pomniejszając jedno- cześnie funkcję przemocy. War- to przypomnieć, że funkcja o- chrony ustroju wykonywana jest przy pomocy różnych środ- ków ekonomicznych, politycz- nych, a także ideologicznych — stosowanie przymusu stano- wi ostateczność. Tam gdzie wpływ ideologiczny burżuazji na masy pracujące jest szczegó- lnienie silny — jak np. w USA czy Anglii, wielki kapitał nie często jest zmuszony do posłu- giwania się środkami przemocy. Rzecz jednak charakterysty- czna, że właśnie te państwa niesłychanie brutalnie stosują przemoc zbrojną poza obszarem metropolii — organizując tam nader często zbrojne przewroty, gwałty, a także uciekając się nie- rzadko do bezpośredniej in- tervencji zbrojnej (Anglia: Malaje, Cypr, Anquilla, Irlandia Płn., USA — Dominikana, Panama, Korea Płd., Gwatemala, Kuba, a przede wszystkim — Wietnam).

Zresztą ostatnie lata dostar- czyły prawie we wszystkich „państwach dobrobytu” drasty- cznych przykładów brutalnej przemocy stosowanej wobec ru- chów protestujących przeciw- ko stagnacji społecznej, reakcji politycznej, bezideowości i bra- ku perspektyw w wysoko roz- winiętych państwach kapitalis- tycznych Zachodu (USA, Fran- cja, Anglia, NRF, Włochy itd.). Jest przy tym rzeczą cha- rakterystyczną, że ruchy pro- testacyjne stosunkowo margi- nesowych społecznie grup jak np. Murzyni w USA czy stu- denti w wielu krajach, po- łączyły się — w szczególności w niektórych krajach Europy Zachodniej, jak Francja czy Włochy — z masową falą walk klasowych. Jest również cha- rakterystyczne, że strajki i in- ne ruchy protestu wybuchły w okresie dobrej koniunktury jak i to, że skierowane były — jeśli nawet chodziło o żąda- nia ekonomiczne i socjalne — nie tylko przeciwko przedsię- biorcom, ale głównie przeciw- ko państwu i jego instytucjom. Podczas tych walk klasowych państwa Zachodu ukazywały w pełni swą klasową istotę, wy- kazując w tłumieniu ruchów protestacyjnych i rewindyka- cyjnych znacznie więcej ener- gii i brutalności niż organiza- cje przedsiębiorców. Okazało się, że rzekome państwo tech- nokratyczne i menagerów, które go „ponadklasowa” i „ogół- nospołeczna” istotą tak wychwa- lają ideologicznie burżuazji i reformiści, jest w rzeczywisto- ści otwartą dyktaturą burżuaz- ji, realizowaną przy pełnym wykorzystaniu państwowego a- paratu przymusu.

Obserwacja współczesnych tendencji rozwojowych ru- chów masowych w rozwinię- tych krajach kapitalistycznych potwierdza słuszność oceny Lenina, że:

„... imperializm nie wstrzymuje rozwoju kapitalizmu i wzrostu ten- dencji demokratycznych w ma- sach ludności, lecz zaost- rza antagonizm pomiędzy tymi de- mokratycznymi dążeniami a antyde- mokratyczną tendencją trustów”.

Osobnym aspektem przejmowa- nia przez państwo imperia- listyczne funkcji gospodar-

czych, łączącym się z zagadnie- niem klasycznych funkcji o- partych na przemocy zbrojnej, jest militarystyka ekonomiczna. Wypowiedź Lenina z roku 1916: „Obecnie militarystyka przenika całe życie społeczne. Imperializm — to zaciekle- waika wielkich mocarstw o rozbior i ponowny podział świata; musi on więc nieuchronnie prowadzić do dalszej militarystyki we wszystkich krajach, również i w neutral- nych i małych” — zyskała je- dynie na aktualności po II woj- nie światowej w odniesieniu do świata kapitalistycznego.

Szczególna, warta osobnego potraktowania rola przypada w państwach imperialistycz- nych partiom socjaldemokraty- cznym. Holdując już od schył- ku XIX wieku poglądom o ponadklasowym charakterze państwa, przeceniając rolę pa- lamentów, jako forum walki o władzę — co Lenin słusznie pię- tnował jako „kretynizm parla- mentarny” — prawnicy przy- wódcy socjaldemokracji zer- wali w przededniu i podczas I wojny światowej całkowicie z rewolucyjnym inter- nacjonalizmem i poparli woj- nę imperialistyczną. Po jej zakończeniu i zwycięstwie Rewolucji Październikowej w Rosji popierali inter- wencję „swej” burżuazji prze- ciwko Władzy Radzieckiej i pomagali tłumić — w Niem- czech, na Węgrzech — rewolu- cyjne zrywy mas. Toteż nie dziwnie, że burżuazja poszu- kując wyjścia z rewolucyjnego impasu obficie czerpała z reformistycznych idei socjal- nych, realizując — zmuszona do tego przykładem Rosji Ra- dzieckiej i naciskiem mas ludowych — we własnych krajach — cały szereg re- form socjalnych, doty- cząc traktowanych jako „ideę wywrotową” (8-godzinny dzień pracy może służyć tutaj za je- den z wielu przykładów). Póź- niej rozwój funkcji pań- stwa kapitalistycznego w kie- runku interwencjonizmu gos- podarczego i socjalnego spo- wodował, że prawica socjalde- mokratyczna dołączyła gorli- wie do grona apologetów „państwa dobrobytu”.

Proces przechodzenia socja- lizmowi do państwa liberal- nej burżuazji został znacznie przyspieszony po II wojnie

światowej. Jak pisał Oskar Lange:

„Po II wojnie światowej powa- żna część demokracji, prawdopo- dobnie jej większość, stopniowo wy- była się ideą socjalizmu jako osta- tecznej celu. W miejsce tego przyjęła za cel swej działalności zreformowanie kapitalizmu w ta- ki sposób, aby w ramach kapita- listycznego ustroju zapewnić peł- ne zatrudnienie, wzrastający ud-ział mas pracujących w docho- dzie narodowym i podniesienie ich stopy życiowej. Wyrzeczono się socjalizmu jako celu ostatecz- nego, zmieniono charakter socja- lizmowi w latach powojennych. Jest to więc reformizm nowego ty- pu, nie dotyczący drogi do socja- lizmu, ale samego ostatecznego celu”.

Ma to określone konsekwen- cje, jeśli chodzi o sam mecha- nizm działania państwa okre- su imperializmu. Koncentracja i centralizacja kapitału, które Lenin określał jako najwa- żniejszy proces okresu kapita- lizmu monopolistycznego i je- go przyczyną, powoduje rów- nież tendencję do koncentra- cji władzy. Z punktu widze- nia mechanizmu państwa, naj- ważniejszym zjawiskiem współ- czasnego kapitalizmu jest pom- niejszenie roli ciał wybieral- nych, parlamentów i rosnąca przewaga organów egzeku- tywy. Utrzymywanie się insty- tucji wyborów parlamenta- rnych staje się w coraz więk- szym stopniu farsą o charakte- rze widowiskowym, zwłaszcza tam, gdzie proces koncentra- cji władzy jest daleko zaawan- sowany. Manipulacja mas wy- borców przy pomocy ura- biania ideologicznego przez środki masowego przekazu — uprawiana przy pomocy nie- tylko metod służących do re- klamowania towarów, ale nie- rzadko przez te same firmy, które zajmują się reklamą komercyjną w coraz więk- szym stopniu pozbawia wybo- ru ich dawnego charakteru. Ponadto, uzasadniana ideolo- gicznie konieczność „odideolo- gizowania”, „urzędowania” działalności partii politycz- nych — prowadzi do ich wy- mienialności jako partii rządzących.

Charakterystyczne jest, że w kraju, gdzie procesy koncentracji i centralizacji kapitału przebiegały najbardziej inten- sywnie i najwcześniej, tj. w USA, od dawna już wymie- nialność partii republikańskiej i demokratów u steru władzy jest prawie zupełna. Każda z nich reprezentuje interesy ka- pitału monopolistycznego rów- nie skutecznie. W krajach eu- ropejskich zjawisko to rów- nież występuje, przy czym ro-

Dokończenie na str. 4
JANUSZ RACHOCKI

lekoć zdarza mi się obecnie wejść do redakcyjnego pomieszczenia z dalekopisami (aparatem przeka- zującymi informacje nadawane przez a- gencje prasowe), zawsze staję mi przed oczyma owe — jakże skromne — warunki pracy redakcji w pamiętnych dniach lute- go 1945 r. Pomnę tu sprawę szczegółu powierzchni, na której musiało się zmie-ścić kilka biurów lub stołów. Gorsi- niż warunki lokalowe i materialne (ani sły-chu o uposażeniu, skromne przydziały czarne- go chleba) były metody pracy.

Początkowo bez radioodbiornika, wiele tygodni bez telefonu, samochód był odle- głym marzeniem, a takie urządzenia jak dalekopisy, czy choćby grupa gońców redakcyjnych, należały długo do sfery pla- nów na przyszłość. Choć mawiało się o rychłej poprawie techniki pracy, nie pę- dko spełniały nasze marzenia, przecież ważne dla zapewnienia sprawnego dzia- łania.

Trzeba wszakże sprawiedliwie przy- znać, że myśleliśmy i planowaliśmy nie- co na wyrost. Wszak nie mieliśmy początko- wo wielkich możliwości wydawniczych i — dla przykładu — zalew informacji przeka- zanych choćby dalekopisem, sprawiał- by nam kłopoty przy równoczesnym napły- wie licznych materiałów w rodzaju urzęd- owych obwieszczeń i komunikatów. A te w owym okresie były najbardziej czytane.

Jedno co nam ułatwiał działanie, to bliskość rozmaitych urzędów i instytucji. Redakcja znajdowała się w budynku przy ul. Chelmońskiego 22, a większość instytucji, zawiązujących się w wolnej już części Poznania, mieściła się nie dale- niż przy ulicach Matejki, Chelmońskiego oraz przy placu Wyspiańskiego lub w je- go najbliższej okolicy. Jedynie Urząd Wo- jewódzki i Wojewódzka Komenda Milicji Obywatelskiej „zainstalowały się” przy ul. Marszałka Focha (obecnej Głogowskiej) w tańszych gmachach Liceum im. A. Mickiewicza.

Mój reporterski obowiązek polegał na niemalże codziennym odwiedzaniu naj- ważniejszych instytucji w celu „złapania języka”. Odradzające się szybko życie na

kladało jednak na reportera wiele innych obowiązków: konieczność uczestniczenia w różnych zebraniach, posiedzeniach, na- radach, uroczystościach itp. Zalew nowo- ści był tak błyskawiczny, iż dzień repor- terski nierazko był wypełniony zadan- niami przez wiele godzin.

Obok szeregu spraw mniej ważnych, szybko przemijających i dzisiaj zapom- nianych, znalazły się takie, które spisu- jący ówczesne wydarzenia będzie pamiętać po wsze czasy. Tutaj wspomnę dwa, chy- ba istotne, z owych burzliwych przecie- ż dni.

Po ostatecznym pokonaniu hitlerowskie- go oporu w murach Cytadeli, obiegła Poz- nań wieść, że w najbliższą niedzielę, 25

Z pamiętnika reportera „Głosu“ (I)

RADOŚĆ I ŁZY

luteo, odbędzie się w mieście kilka wie- ców. Miały to być pierwsze zgromadzenia publiczne dla uczczenia zwycięstwa i o- statecznego wyzwolenia miasta, drogo o- kupionego krwią żołnierzy radzieckich i naszych cywilów. W dniu wczoraj- szym, przed południem, udałem się nieco przed wyznaczoną godziną na plac Wolności. Towarzyszyłem red. Czesławowi Brzósce, który jako zastępca naczelnika Wojewódz- kiego Urzędu Informacji i Propagandy miał być głównym mówcą.

Na placu leżał jeszcze śnieg, szukali- śmy miejsca na urządzenie zaimpro- wizowanej mównicy. W pewnym momencie red. Brzóska zauważył stojącą na jezdni porzuconą platformę konną, nieco zdewa- stowaną.

— To będzie nasza mównica i trybuna — zdecydował.

Przy pomocy kilku przybyłych już na manifestację ludzi zaciągnęliśmy wóz na plac, w miejsce, w którym przez wiele lat później znajdował się klomb.

— Przydałoby się jeszcze jakieś deko- racje. Ale skąd je wziąć? — zastanawiał się głośno mój zwierzchnik.

Wtedy chyba ktoś z tłumu podał biał- czerwoną chorągiew.

— A skąd wziąć czerwoną? — padło do- datkowe pytanie.

Rozjeźdzałem się po okolicy, pustej i głuchej. Wnet dostrzegłem powiewającą czerwony kawałek płótna na bramie jed- nego z domów przy ul. 27 Grudnia. Był to budynek naprzeciw obecnego kina „Warta”. Pobiegłem, wspiąłem się na ja-

kiś zwalony kawał muru czy kamień i wy- rwałem drzewce. Z rozwiniętą chorągwią przybiegłem do wozu. Sztafkar umoco- wano na prędce przy siedzeniu dla woź- nicy.

I wtedy, w tej zaimprowowanej opła- wie plastycznej, rozpoczął się ów pierw- szy wiec. Na początku przemówił Cze- sław Brzóska. Obserwowałem twarze ze- branych słuchaczy. Słowa mówcy czyniły duże wrażenie. Kiedy skończył, obecna na wiecu a zmontowana na prędce kilkoos- bowa orkiestra zagrała hymn narodowy. Wicujący zaczęli śpiewać. Następnie od- śpiewano jeszcze „Rotę”. Mało kto do- śpiewał wszystkie słowa do końca. Ten i ów odwracał się i ślepał po chusteczke. Wzruszenie nie ominęło i mnie. Po prze- szło pięć lat, hitlerowskiej okupacji po raz pierwszy słuchaliśmy i śpiewali- śmy „Jeszcze Polska”, powtarzaliśmy no-

żone w sercach słowa: „Nie rzucim zie- mi”... i „nie będzie Niemiec pluć nam w twarz!” To było ponad nasze siły. Łzy ra- dości same się cisnęły...

Świadkiem podobnych wzruszeń mia- łem być w owych pierwszych dniach jes- ze wielokrotnie. Między innymi pamię- tam pierwsze organizacyjne zebranie Klu- bu Sportowego Warta. Odbывало się ono w hali produkcyjnej drukarni „Papiero- druk” przy ul. Wybickiego na Wildzie, a zgromadziło wielu byłych „walcarzy”, w tej liczbie J. Marcinkowskiego, S. Stru- garkę, który co dopiero powrócił z obo- zu jenieckiego w Dobiegniewie (Wolde- bergu) czy C. Szyca. Były na tym zgro- madzeniu takie momenty, zwłaszcza po wystąpieniach Strugarka, wspaniałego ga- wędziarza, że obecni przykładali do oczu chusteczki...

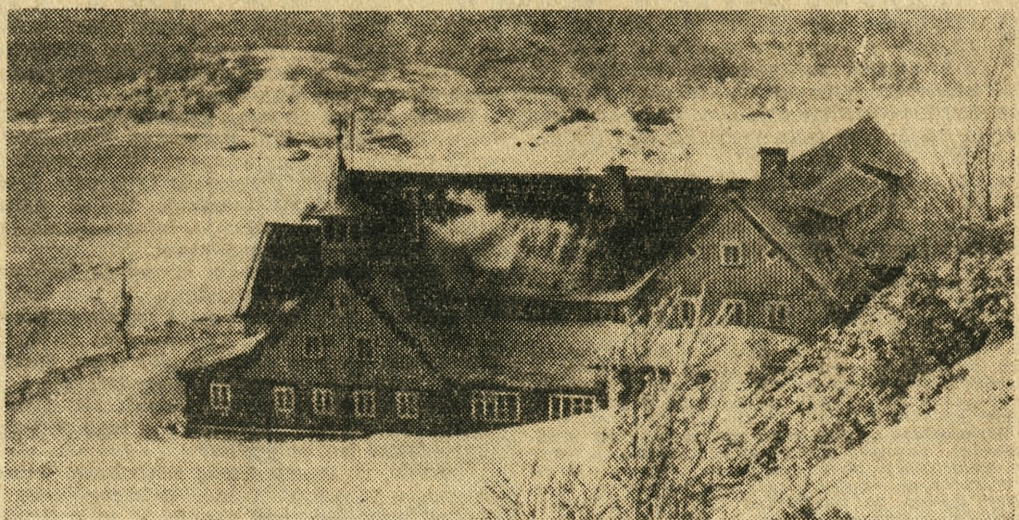
Odnótowałem też inne wrażenia w mo- jej reporterskiej służbie: trzeciego maja 1945, na pierwszej defiladzie. Odbывало się ona także na placu Wolności, napre- ciw obecnych „Delikatesów”. Otrzyma- łem polecenie udania się na miejsce u- roczystości.

Na trybunie, zbudowanej tym razem już solidnie, zebrali się przedstawiciele władz miasta i województwa, generalicja, dowódcy oddziałów radzieckich stacjo- nujących w Poznaniu i wielu innych „ofi- cjalni”. Defilada nie trwała długo, ale przemaszzerowały w niej kompanie Wojs- ka Polskiego. Dla zebranych ten widok był najbardziej radosny i pokrzepiający. Brawa, jakimi witano maszerujących żoł- nierzy brzmiały w moich uszach jak bu- rza przechodząca nad miastem. I tylko konieczność dokonywania zapisu z prze- biegu uroczystości w reporterskim note- sie nie pozwalała mi w pełni współtę- stniczyć w owym radosnym powitaniu.

EUGENIUSZ COFTA

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 34 (8078) 10 II 1970

Zima 1970



Schronisko w Białym Jarze koło Karpacza.

CAF

MUZYKA

Karnawał w Filharmonii

Trzy minione imprezy z cyklu „Expressowego” poświęciła Fil- harmonia twórczości George Gershwin. Ten sławny kom-pozytor amerykański obok utworów typowo rozrywkowych (muzyka do operetek i filmów) pisał dzieła poważniejsze w cha- rakterze, jednak wszędzie wykorzystując zdobycze stylu jazzowe- go. Zapewne najdojrzalszym osiągnięciem twórczym Gershwin jest opera z życia Murzynów, zatytułowana „Porgy and Bess”. I tutaj raz jeszcze zostaje przepracowany folklor. Rzecz cieszy się u publiczności dużym powodzeniem ze względu na walory emo- cjonalno-melodyczne i jaskrawą instrumentację. Jednak po pre- mierze nowojorskiej (1935) krytycy podzielili się na dwa obozy. Obok kilku entuzjastycznych, nie brakło głosów nazywających „Porgy” wprost omyłką artystyczną. Nowemu utworowi zarzucano brak jednolitości i dziwaczną formę, oscylującą pomiędzy operą, operetką i musicaliem. Wbrew wszystkim negatywnym opiniom i ta praca Gershwin zdobyła wkrótce światowy sukces.

Następne wybitne opus naszego kompozytora stanowi „Błękit- na rapsodia”, gdzie również elementy muzyki rozrywkowo-jazzowej wprowadzone zostają do rodzaju koncertowego. Gershwin z wy- jątkową zręcznością łączył elementy brawurowego stylu Liszta z szeroką kantyleną a'la Czajkowski. Fascynujące synkopy stwo- rzyły całość pulsującą oryginalnym rytmem przecie dotąd nie sły- szanym na estradach symfonicznych. „Rhapsody in Blue” bodaj jako pierwszy wprowadził do rodzimego repertuaru niezapomnia- ny W. Kędra. Później słuchaliśmy tego utworu w realizacji F. Kle- lasińskiej (obydwójce wirtuozi już nie żyją). Teraz — z orkiestrą wy- stąpił znany poznański pianista J. Walczak, szczególnie eksponu- jąc liryczne partie utworu i starannie wysubtelniając frazę. Tak pojęta „Rapsodia” brzmiała chwilaми wręcz po chopinowsku. W sumie koncepcja jednak ciekawa i przeprowadzona konsekwent- nie. Bardzo życzyliwby przyjmowany artysta bisował dwukrotnie, tak- że miniaturami Gershwin.

Towarzyszyła orkiestra filharmoniczna pod czujną batutą W. Kamirskiego, który oprócz wymienionych kompozycji prowa- dził jeszcze „Uwerturę kubańską” (w rytmach rumbi) i fantazję „Amerykanin w Paryżu”. Utwór ten opowiada o radosnej wzię- dzie turysty, chłonnego w siebie wszystkie uroki stolicy nad Sek- waną. Znudzony Janek zagląda do „bistro” i na wystawę obra- zów, łapie taksówkę, zaczyna paryżanki, w końcu spotyka współ- ziomka i teraz wspólnie zwiedzają miasto. Zespół symfonicz- ny F. P. nie miał łatwego zadania aby przestawić się na odrębny gatunek gershwinowskiej muzyki. Najsporniej wypadła „Raps- odia” i fragmenty opery „Porgy and Bess”.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

NIEWYKWALIFIKOWANI W MUNDURACH

W ubiegłym roku Zakłady Mięsne — Rzeźnia w Poznaniu wydały taką opinię o strażniku zakładowym (rewidentach): „Z powierzonych prac wykonywał się dobrze. Był pracownikiem pilnym i zdyscyplinowanym. 16. 8. 1967 roku przywłaszczył mienie społeczne — 8 kg skwarek”.

Jest to dokument szokujący. Od kiedy strażnik, którego zadaniem jest ochrona mienia, przyłapano na kradzieży tego mienia zasługuje na mianc zdyscyplinowanego?

Nie ulega wątpliwości, że 16 sierpnia 1967 roku powinien być dla tego strażnika ostatnim dniem pracy w straży zakładowej. Tak się stało. Nadal powierzano mu ochronę mienia społecznego. Fakt ten i owa niezwykła opinia — dowód skromnych wymagań wobec strażników i rewidentów — skłoniły dziennikarza do bliższego zainteresowania się zasadami organizacji tych służb w przemyśle mięsnym.

Obowiązująca od 1961 roku ustawa o straży przemysłowej i uchwala nr 514 Rady Ministrów (w sprawie kwalifikacji wymaganych do zatrudnienia na poszczególnych stanowiskach służbowych w tej straży) mówią, że strażnikiem może być człowiek, którego stan zdrowia odpowiada wymaganiom służby wartowniczej, a postawa — daje rekojmienie należytego wykonywania obowiązków. Inne wymogi to ukończenie szkoły podstawowej i przeszkolenie w służbie wartowniczej. Organami, które nadzorują pracę straży przemysłowych są wojewódzkie inspektoraty ochrony przemysłu (WIOP).

Straż przemysłowa — w myśl obowiązującej ustawy — powołuje się do ochrony szczególnie ważnych i zagrożonych przestępczością zakładów pracy. Bez wątpienia Rzeźnia w Poznaniu do takich placówek należy, ale — co jest charakterystyczne dla całego przemysłu mięsnego — posiada straż zakładową a nie przemysłową. Złudzenie, że ta niewielka różnica w nomenklaturze nie wywołuje poważniejszych następstw, brutalnie rozwiewa „Taryfikator przemysłu mięsnego”. Czytamy tam: „strażnik — pracownik niewykwalifikowany, rewident — pracownik niewykwalifikowany”. I tak też jest w rzeczywistości, chociaż „Regulamin straży przemysłowych w resorcie Ministerstwa Przemysłu Spożywczego i Skupu” (z 1963 roku) powołuje się na uchwałę nr 514. Ta zaś mówi, że strażnik winien ukończyć przeszkolenie w zakresie służby wartowniczej. Kładzie również nacisk na sprawność fizyczną strażnika. Tymczasem Dział Zatrudnienia Rzeźni dotychczas stosuje praktykę polegającą na obsadzaniu stanowisk strażników i rewidentów — przede wszystkim ludźmi, jak powiedziano dziennikarzowi — „niezupełnie zdrowymi”. Jakkolwiek jest to stanowisko podwykonalne dobrą intencją (chodzi o to, by nie odciągać od produkcji sprawnych fizycznie pracowników) nie może być ocenione pozytywnie.

Przecież wykonywana sumiennie praca rewidenta i strażnika, to zajęcie nader odpowiedzialne i trudne. Szczególnie w niesprzyających warunkach atmosferycznych.

Dodać należy, że straż zakładowa nie podlega systematycznemu nadzorowi jakiegokolwiek organu pozazakładowego. W Wojewódzkim Zjednoczeniu Przemysłu Mięsnego brak ponad odpowiedzialnej komórki. WIOP natomiast — zgodnie z ustawą — interesuje się jedynie strażami przemysłowymi.

Projekt przekształcenia straży zakładowej Rzeźni — w straż przemysłową nie jest nowy. Dziennikarz oglądał dotyczącą tej sprawy korespondencję między Zjednoczeniem a Ministerstwem. Były to pisma z 1961 roku. Realizacja projektu wiąże się z wydatkami i to właśnie powoduje spory. Nasuwa się przeto raczej retoryczne pytanie: czy tego rodzaju oszczędność jest opłacalna?

Prawda, że mamy straż zakładowe reprezentujące należyty poziom ochrony mienia społecznego. Jednakże stosowane w praktyce zasady organizacji tych służb, przy braku nadzoru z zewnątrz zakładów mogą sprzyjać różnego rodzaju nieprawidłowościom. Np. tolerowaniu tego, że strażnikami i rewidentami są ludzie nie dający rekojmienia wykonywania swoich obowiązków. Dwa przykłady:

W okresie od 12 września 1968 roku do 28 marca ub. roku funkcję rewidenta w Rzeźni pełnił Stanisław P. Mniejsza już o to, że w tym czasie prowadził własne przedsiębiorstwo przewozowe. Uderza tu fakt: Stanisław P. 31 stycznia 1968 roku wyrokiem Sądu Powiatowego dla m. Poznania za paserstwo został skazany na 6 miesięcy więzienia (z zawieszeniem na 2 lata) i grzywnę.

Leon P. pełnił w Rzeźni funkcję starszego strażnika. Został przyjęty do straży (13 marca 1967), chociaż był właścicielem hodowli świń. W sierpniu 1968 roku wyrokiem Sądu Powiatowego dla m. Poznania został skazany za paserstwo.

Dokonane w ub. roku zmiany personalne w kierownictwie Rzeźni i jej straży zakładowej wydają się gwarantować nieprzenikanie do organów ochrony mienia ludzi karanych za przestępstwa z chęci zysku. Nadal jednak istnieje problem „niewykwalifikowanych pracowników w mundurach”. Tak właśnie można określić ludzi, którzy zostają strażnikami bez uprzedniego przeszkolenia. Na domiar złego stan zdrowia niejednego z nich nie odpowiada w pełni wymogom służby wartowniczej. Eliminacji tych dwóch uchybień domaga się zdrowy rozsądek. Bez oczekiwania aż straż zakładowa przekształci się w przemysłową.

MICHAŁ ŁUCZAK

SPORT-SPORT-SPORT

Koszykówka

Lech utrzymał czwartą pozycję

Pierwsze dwie kolejki spotkań mistrzowskich drugiej rundy ekstraklasy nie przyniosły zasadniczych zmian w układzie tabeli. Śląsk utrzymał prowadzenie, zaś Lech nadal znajduje się na czwartej pozycji.

Poznańscy sympatycy koszykówki wiele obiecywali sobie po inauguracji meczach drużyny Lecha, ale okazało się że zespół nie wytrzymał nerwowo ważnego spotkania ze Śląskiem i w efekcie przegrał. Znaczenie lepiej było już w niedzielę, kiedy to Lech, a zwłaszcza Chojacki i młodzi nowi zawodnicy, celnością rzutów, w meczu z Bałdonem przetrzymali kontuzję doznał Cegielski, który dość mocno uderzył głową o parkiet sali. Na szczęście Cegielski czuje się już dobrze. Wystąpił on w najbliższych meczach swojej drużyny.

Niestety, zmuszeni jesteśmy jeszcze raz wrócić do sprawy zachowania się części publiczności w sali przy ul. Chwałkowskiego. Faktem jest, że sędziowie łódzcy: Wójcik i Brejtkop prowadzili oba spotkania wprost skandalicznie, popełniając masę błędów, ale to w żadnym wypadku nie upoważnia do wnoszenia przez grupki młodzieńców wulgarnych okrzyków pod adresem sędziów i koszykarzy zespołu gości. Obawiamy się, że jeżeli sytuacja nie ulegnie zmianie, może dojść do zamknięcia sali i Lech będzie musiał rozgrywać spotkania bez udziału publiczności.

O oto rezultaty:

I LIGA	
Spółnia — Korona 76:78	
Wybrzeże — Wisła 69:65	
AZS W-wa — Polonia 81:89	
Legia — Lublinianka 81:88	
AZS Toruń — Bałdon 62:56	

Andrzej Bachleda dziesiątym slalomistą mistrzostw świata

We włoskiej miejscowości Val Gardena rozegrana została pierwsza konkurencja mistrzostw świata w narciarstwie alpejskim — slalom specjalny. Zakończył się on pełnym sukcesem Francuzów i generalna klasa Austriaków. Mistrzem świata został Jean-Noel Augert (Francja), wyprzedzając swego rodaka Patricka Russella i Amerykanina Billi Kidda. Andrzej Bachleda pojechał bardzo dobrze i uplasował się na 10 miejscu. Pozostali dwaj Polacy startujący w finale slalomu specjalnego Ryszard Cwikla zajął 22 miejsce — Tadeusz Kaim nie ukończył konkurencji.

W niedzielę zakończyły się 45 nardarskie mistrzostwa Polski w konkurencjach klasycznych. Ostatnim akordem był drużynowy konkurs skoków na Dużej Krokwi. Wygrał zespół WKS Zakopane przed LKS Bystra Klimczok i Wisłą Gwardia Zakopane.

W zakończonych w Oberhofie międzynarodowych zawodach w biathlonie zwyciężyła reprezentacja ZSRR przed NRD i Polską.

W leningradzkim pałacu sportów zakończyły się w niedzielę mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym. W ostatnim dniu rozegrano 14 meczów. W finale wygrał reprezentant CSRS — Nepela przed Francuzem Partickiem Pera i reprezentantem NRD Guentrem Zoellerem. Polak Piotr Roszko uplasował się na 21 pozycji.

Ostatnie kolejki spotkań mistrzowskich I ligi hokeja na lodzie, przyniosły kilka niespodzianek, z których największa jest porażka faworyta tegorocznych mistrzostw GKS Katowice, który przegrał na własnym terenie z Pomorzaniem Toruń 2:4.

W kraju i za granicą

Sukcesem zakończyły się dla reprezentantów poznańskiego Grunwaldu, trzydniowe indywidualne walki ligi zapaśniczej w stylu wolnym. Odbywały się one jedno po drugim w pięciu kategoriach wagowych w Poznaniu i we Wrocławiu.

Zapaśnicy Grunwaldu w ogólnej punktacji wywalczyli w Poznaniu pierwsze miejsce, a we Wrocławiu trzecie. Podobnie uplasował się główny rywal wojskowych Górnika Wesoła, zajmując pierwsze miejsce we Wrocławiu i trzecie w Poznaniu.

Turniej poznański, w którym startowało 142 zawodników — zdanem trenera kadry narodowej — Szachowa — był interesujący i wyłonił kilku obiecujących zawodników m. in.: Misiaka, Prywate i Tomczyka z Grunwaldu, Kozłowskiego i Kwiatkowskiego z Boruty Zgierz, Kampika LZS Brzezienice.

We Wrocławiu uczestniczyło ponad 100 zawodników. Wyróżnił się Janusz Pająk z Górnika Wesoła. W punktacji zespołowej wygrał Górnik przed Gwardią W-wa i Grunwaldem.

Udanym startem był występ zapaśników poznańskiego Cybiny na mistrzostwach juniorów Polski w Bydgoszczy, w stylu klasycznym. Drużynowo pierwsze miejsce zajęła Siła Mysłowice 31 pkt. Cybina Poznań z 30 pkt. zdobyła miejsce drugie. W wadze do 87 kg Piechota (Cybina) zdobył tytuł mistrza Polski.

Ubiegłej niedzieli rozegrano pierwsze mecze, popularnego już turnieju bokserkiego o puchar GKKF do juniorów, do lat 18. Walczyły reprezentacje 16 województw. Tylko w jednym wypadku oddano walkower 0:22, w meczu Olsztyn — Białystok. Reprezentacja Poznań wystąpiła w Złotej Górze przeciw reprezentacji tego okręgu. Wygrał Poznań 13:9. Oto wyniki pozostałych okręgów:

Lech — Śląsk 52:61	
Wybrzeże — Korona 89:47	
Spółnia — Wisła 77:84	
Legia — Polonia 82:91	
AZS W-wa — Lublinianka 85:69	
Lech — Bałdon 96:63	
AZS Toruń — Śląsk 65:73	
1. Śląsk 13 24 1046:857	
2. Wybrzeże 13 23 1016:949	
3. Wisła 13 22 1015:882	
4. Lech 13 22 999:910	
5. Polonia 13 21 1047:977	
6. Legia 13 20 1062:1012	
7. AZS W-wa 13 20 1054:1069	
8. Lublinianka 13 18 902:956	
9. Korona 13 18 905:972	
10. AZS Toruń 13 18 910:980	
11. Bałdon 13 15 886:1009	
12. Spółnia 13 13 892:1166	

II LIGA	
GRUPA POŁNOČNA	
Zastal — Społem 74:84	
Piotrcovia — Widzew 83:71	
Zawisza — Warta 74:68	
AZS P-n — Pogoń Szcz. 90:73	
EKS — Stal Ostrow 53:57	
1. Warta 13 23 966:880	
2. Społem 13 23 1033:866	
3. AZS Poznań 13 21 931:835	
4. Pogoń 13 20 1037:981	
5. EKS 13 20 1001:929	
6. Zastal 13 20 961:1015	
7. Widzew 13 18 840:990	
8. Zawisza 13 17 926:976	
9. Stal 13 17 846:957	
10. Piotrcovia 13 16 917:1029	

GRUPA POŁUDNIOWA	
Gwardia Wr. — Start 82:85	
Kujawiak Wł. — Skra 57:69	
AZS Lublin — Zagłębie Wałb. 74:75	
Górnik Wałb. — AZS Kr. 84:58	
AZS Gliwice — Resovia 60:59	
W tabeli grupy prowadzi Górnik Wałbrzych — 25 pkt. przed Startem Lublin i Skra W-wa po 24 pkt oraz Resovią 22 pkt.	

Rybarczyk i Wieczorkówna mistrzami Polski

W Poznaniu zakończyły się XXI halowe mistrzostwa Polski w tenisie. W finale gry pojedynczej mężczyźn Rybarczyk (Warszawianka) i T. Nowicki (Legia) dali popis dobrego tenisa. Rybarczyk pokonał Nowickiego 1:6, 8:6, 6:3, zdobywając tytuł mistrza Polski.

W grze pojedynczej kobiet do finału stanęły dwie zawodniczki śląskie Wieczorkówna i Kralówna. Mecz ten stał na słabym poziomie — wygrała regularniejsza Wieczorkówna 7:5, 6:4.

W finale gry podwójnej mężczyzn tytuł mistrza Polski przypadł parze warszawskiej Legii — Tadeuszowi Nowickiemu i Mincbergowi.

Dobry start lekkoatletów

Bardzo dobrze spisali się nasi lekkoatleci startujący w między narodowym mityngu halowym w Seattle (Stan Waszyngton).

W biegu na 1000 y zacięty poedynek stoczyli Polak Kupczyk i Amerykanin Sandison. Wygrał Kupczyk w czasie 2:12,0, wyprzedzając na mecie o 2 metry swego rywala.

W biegu na 60 y ppł. Teresa Nowakówna i Amerykanka Pat Van Wolvelaere uzyskały ten sam czas 8,2. Sędziowie przyznali jednak zwycięstwo Amerykance.

Amerykanin Len van Hofwegen wygrał bieg na 400 y w czasie 49,5. Drugie miejsce zajął mistrz Europy Jan Werner — 50,2.

Nie powiodło się natomiast H. Szordykowskiemu w biegu na 1 mile. Do ostatniej prostej Polak był na czele. Na finiszu wskutek upadku stracił czołową pozycję. (o-za)

W naszym obiektywie



Koszykarze Lecha zainaugurowali w sobotę II rundę. Na zdjęciu: trener W. Haglauer udziela wskazówek swoim zawodnikom. W środku zdobywca 50 pkt podczas meczu z Bałdonem — Maciej Chojacki.

Wiele interesujących pojedynków rozegrano w ramach indywidualnego turnieju o tytuł mistrzów ligi zapaśniczej. Na zdjęciu: Dąsal (Wrocław), który wygrał z Machnikiem (Sulmirczyk).



W kategorii do 82 kg zwyciężył reprezentant Grunwaldu — Wypryćzyk, którego widzimy na zdjęciu po zwycięskiej walce z Szkołpiakiem (z prawej) Boruta Zgierz.



Walki turnieju zapaśniczego były bardzo zaciete, o czym najlepiej świadczy fakt, że kilku zawodników doznało przykrych kontuzji. Lekarz zawodów dr M. Korprowski nie narzekał na brak zapaści. Fot. (4) — K. Przychodźka

Borodziej sportowcem nr 1 Lubelszczyzny

W dorocznym konkursie-plebiscyście na najlepszego sportowca LZS Lubelszczyzny zwyciężył Czesław Borodziej — oszczepnik, reprezentant Polski juniorów z Janowic.

Dokończenie ze str. 3

le „wysłannika” coraz częściej spełniają partie socjaldemokratyczne. Tak jest po II wojnie światowej w Anglii, w prawie wszystkich krajach skandynawskich, ostatnio w NRF.

Owa „wymienialność” partii burżuazyjnych na socjaldemokratyczne była poprzedzona całkowitym uprzednim wyrzeczaniem się resztek socjalistycznych programów przez reformistów. Również obserwacja procesów politycznych w takich krajach jak Francja czy Włochy — dla których życia politycznego charakterystyczne jest istnienie silnych partii komunistycznych — pozwala wysnuć ciekawe wnioski. We Francji de Gaulle próbował stworzyć system jednopartyjny, bez alternatywy (charakterystyczne, jak bardzo osłabły tradycje partii mieszczańskie w tym kraju) strasząc mieszczaństwo „widmem komunizmu”. We Włoszech, trwając permanentnie kryzys rządu, który pozwala obserwować zmianę konfiguracji partii burżuazyjnych, w której uczestniczą socjaldemokraci oraz kształtowanie się wokół partii komunistycznej lewicowej alternatywy. Wobec siły i wpływu partii komunistycznych, które są we wspomnianych krajach partiami najsilniejszymi, jeśli chodzi o liczbę

Kapitalizm państwowo-monopolistyczny

ność i poziom organizacji partii burżuazyjnych pozostaje w zasadzie jedynie możliwymi różnymi wariantami koalicji rządowych z reguły mało stabilnych.

Trudno przewidzieć, w jakim kierunku potoczą się rozwój polityczny w tych dwóch krajach, czy partie komunistyczne zdołają wokół siebie stworzyć jedność sił postępowych. Wydaje się jednak, że zwłaszcza w wymienionych krajach istnieje — dzięki dość wiadomościom, liczebności i sile partii komunistycznych — rzeczywista szansa dla antyimperialistycznych, postępowych sił społecznych, które mogą skutecznie przeciwstawić się „państwu monopolu” i siłom politycznym, które je podtrzymują.

Wśród różnych prób określenia istoty współczesnego stadium kapitalistycznego rozwoju najbardziej trafne jest określenie Lenina: kapitalizm państwowo-monopolistyczny. Państwo tego okresu charakteryzuje koncentracja władzy ekonomicznej i politycznej w rękach oligarchii finansowo-militarnej, po-

sługującej się w sprawowaniu władzy partiami politycznymi, coraz bardziej upodabniającymi się do siebie — nie wyklucając partii socjaldemokratycznych. Ta klasowa ograniczoność państwa wypacza rozwój ekonomiki, sztucznie podtrzymywany przez nadmierną produkcję zbrojeniową. Polityka socjalna i kulturalno-światowa (jaką zmuszone są prowadzić rozwinięte państwa kapitalistyczne pod naciskiem mas i wobec konieczności współzawodniczenia z systemem socjalistycznym) — jest poważnie ograniczona w swym zasięgu w porównaniu z możliwościami, jakie stwarzają bogactwo tych krajów i możliwości współczesnych sił wytwórczych. Cena, jaką zapłaciła burżuazja za utrzymanie swego panowania ekonomicznego i politycznego w postaci reform socjalnych i zabezpieczenia masom ludowym stosunkowo wysokiego standardu życia, była niewielka w porównaniu z tym co osiągnęła utrzymując egzystencję kapitalistycznego ustroju społeczno-gospodarczego.

JANUSZ RACHOCKI

Stuchamy z płyt

Grupa skifflowa „No to co” i Piotr Janczarski nagrali płytę pt. „W murawie piwnicy” z następującymi piosenkami: Wiazanka góralska, O czym śpiewa wiatr, Lubie patrzeć w twoje oczy, W dolinie pięciu stawów, Hej, by stała woda, Ballada o katarzyniarzu, Mój stary dom, Defilady. Polskie Nagrania „Pronit” XL 0553, 33 obr.

Niezapomniane przeboje Zygmunta Karasińskiego. Oto niektóre spośród 11 piosenek: Cała Warszawa (śpiewa chór „Beltono”), Czy pani mieszka sama (Jerzy Polkowski), Pamiętam twoje oczy (Mieczysław Fogg), Don Fernando (Teresa Tutinas), Spotkamy się na Nowym Świecie (Ludwik Sempoliński), Za późno (Zława Przybylska), Graja „Warszawska Smyczki” pod dyr. Marka Sewena. Polskie Nagrania „Muza”, XL 0428, 33 obr.

4 GŁOS WIELKOPOLSKI AB 10 II 1970 Nr 34 (8078)

Danuta Rinn i Bogdan Czyżewski śpiewają 13 piosenek: Pamiętaj o mnie, Od pierwszego wejrzenia, A gdyby tak od dziś, Dlaczego płaczesz mały, Cały Paryż za leje, Dobre buty z dobrej skóry, Dwoje nas i inne. Towarzyszy ze spół instrumentalny W. Kruśzyński i A. Skorupki. Polskie Nagrania „Muza”, XL 0472, 33 obr.

Jazz Jamboree 69. Płyta zawiera nagrania kilku utworów w wykonaniu różnych zespołów. Lenin grałki Dixieland gra Kalinke, Mark Murphy i Erik Moseholm Trio wykonują „Broadway”, Maynard Ferguson Quartet — „There'll never be another you”, Swing House Septet — „It don't mean a Thing”. Ponadto grają jeszcze zespoły: „Lucky” Thompson i Adam Makowicz Trio, Aladar Pege Quartet, Retupera Band. Polskie Nagrania „Muza”, XL 0563, 33 obr.

„Niebiesko-Czarni” nagrali 3 płyty single: na pierwszej z nich (SP-174) Helena Majdaniec śpiewa „Fowiedz jak mnie kochasz”, a Wojciech Korda „Raz ja spotkałem”. Na drugiej (SP-185) śpiewają Wojciech Korda „Ty i ja i now” oraz Ada Rusowicz „Czekam na miłość”. Trzecia (SP-186) zawiera piosenki we wspólnym wykonaniu A. Rusowicz i W. Kordy „Mamy dla was kwiaty” i „Hej, idzie chłopek młody”. Polskie Nagrania „Pronit”.

„Tobie śpiewamy ojczyznę” to tytuł płyty z nagraniami 4 piosenek: Kochamy naszych żołnierzy, Kantylen naszych serc, Śpiewać będziemy ci piosenki ojczyzny i Jedną sprawą — jedna myśl Wykonawcy: chór mieszany i orkiestra pod dyr. I. Łojewskiego. Polskie Nagrania „Muza”, N 0568, 45 obr.

Telewizyjna Głędka Piosenki — czyli cztery piosenki: Co to jest Warszawa, Walc katarzynke, Gdzie wrzesień, gdzie listopad i Nad Warszawą niebo czyste; śpiewają E. Miodyńska, W. Zatorska, J. Polomski i J. Nowak. Gra zespół instrumentalny pod kierownictwem A. Mundkowskiego. Polskie Nagrania „Muza”, N 0583, 45 obr.

Grupa skifflowa „No to co” i Piotr Janczarski grają i śpiewają 4 piosenki: Franek łodźiarz, Wiejski koncert, Tańcowała Magdalenka, Ptaki, pola, lasy. Polskie Nagrania „Pronit” N 0564, 45 obr.

Edward Hulewicz z zespołem „Helios” śpiewa: Obietnica, Zaczekać aż opadnie mgła, Dwa złote warkocze, Co to znaczy szabadabada. Polskie Nagrania „Pronit”, N 0558, 45 obr.

Zespół „Trubadurzy” gra 2 piosenki: Chęć po twoich poznaj oczach, Znamy się tylko z widzenia. Polskie Nagrania „Pronit”, SP-180, 45 obr.

KANAPKI Z MARGARYNĄ — SMACZNE ŚNIADANIA I KOLACJE

K356

Przetargi

Poznańska Spółdzielnia Mleczarska w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 382, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na dostawę z surowca zleciobiorcy: 125.000 sztuk tyżeczek polistyrenowych wg wzoru o wadze ca 3 g.

Do udziału w przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Blizszych informacji udzieli Dział Zaopatrzenia Spółdzielni. Termin składania ofert 10 dni od daty ukazania się przetargu w prasie. Oferty w zalakowanych kopertach z dopiskiem „przetarg” należy składać w sekretariacie Spółdzielni.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi 2 dni później o godz. 9 w biurze Spółdzielni. Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K844

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Wągrowcu, ul. Armii Czerwonej 15 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie z materiału wykonawcy:

- grzyzy — 16.000 szt. do czyszczenia kotłów
- plytki — 800 szt.
- ośki — 5.000 szt.

Dostawa sukcesywna w ciągu roku 1970. Blizszych informacji udzieli Dział Techniczny, tel. 234 od godz. 8-14.

W przetargu mogą brać udział zakłady państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.

Oferty wraz z kosztorysami w zalakowanych kopertach należy przesyłać pod adresem Spółdzielni w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi następnego dnia po uchywieniu terminu składania ofert o godz. 10 w biurze Spółdzielni. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K761

Spółdzielnia Inwalidów „Nadzieja” w Ostrowie Wlkp. ul. Raskowskiej nr 60 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie:

- 1) szablów z blachy o = 3 mm do produkcji rekawic ochronnych,
- 2) wykrojników ręcznych do wykrawania otworów w skórze.

Wszelkich informacji dotyczących ilości i zakresu robót udzieli Dział Techniczny Spółdzielni. Jest możliwość zawarcia umowy długoterminowej.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach prosimy przesyłać pod adresem sp-ni, w terminie 15 dni od daty ukazania się przetargu.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K850

Praca i Nauka

Poszukuje się zaraz piekarkę, czeładnika. Dobry wynagrodzenie i utrzymanie. Odległość 120 km od Poznania. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 18709g.

Oborowy (szwajcar) do 12 krów dojnych, zamiatowany hodowca, żonaty — po trzebny 1. III. Praca stała. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 18730g.

Krawcowa przyjmie prace chaluportu konfekcja damska dziecięca. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 18734g.

Potrzebna dochodząca, umięjęta gotować (bez sprzątania i prania) — po godzinie dziennie. Telefon 304-94 w godz. popołudniowych. 18740g

Krawcowa do szycia płaszczy damskich potrzebna. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 18733g.

Przyjme każdą pracę po godz. 16.00. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 18745g.

Ogrodnik, wieloletni inżynier sadownictwa — przyczyna, spryskuje drzewa owocowe. Poznań, Koszaka 9. Stawiski. 1832g

Rencista III grupy, potrzebuje Dąbrowskiego 196a. 18878g

Murarka dobrego fachowca i pomocnika przyjmie. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 18908g.

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, Grunwaldzka 33a m. 7. 19038g

Uczni, rzetelny mechanik, nawet przywrócenie lub renowacji, ślusarz, kowal do naprawy ciągników, sprzetu rolniczego oraz traktorów potrzebny. Mieszkanie, wyżywienie, opał wynagrodzenie do ugody. Oferty z podaniem wymagań kierować Prasa Grunwaldzka 19 dla 18880g.

SREBRO-ZŁOM

oraz
srebro przemysłowe
KUPUJĄ SKLEPY

„Ars Christiana”

• Poznań,
ul. Wrocławska nr 10

• Kalisz,
ul. Kanonicka nr 1

• Gniezno,
ul. Mł. Gwardii nr 1

• Kościan,
Rynek nr 19

• Piła,
ul. 1 Maja nr 1

K768

Opiekunka do dziecka, po trzebna. Marceńska 87 „B” m. 5 (po 16). 18836g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 18767g

Kursy pisanie na maszynie w godz. przedpołudniowych i popołudniowych organizuje Stow. Stenografów i Maszynistów. Poznań, Chelmońskiego 7. 17206g

Matematyczna sprawność w obliczeniach oraz dobre opanowanie języka polskiego, zwłaszcza do egzaminów wstępnych (klasa VIII), zdobędziesz pod kierunkiem doświadczonych pedagogów. Lampeg 6 m. 9. 18166g

W matematyce pomoc rutynowa — angielski. Rutkowskiego 17 m. 5. 18866g

• Sprzedaż

Akordeon guzikowy — kupie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18923g.

Wózki dziecięce, najnowsze modele poleca Szczepańska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 18521g

Sprzedam maszynę do lodów, w bardzo dobrym stanie z agregatem. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1004p.

Ciągnik Ursus C-328 mało używany, przyczepę, plug i kultywator sprzedam lub zamienię na „Warszawę”. Szczecin — Żydowce, ul. Warszato-wa 6 m. 1. 18882g

Piecyk kuchenny gazowy-węglowy sprzedam. Telefon 670-537. 18889g

Sprzedam uniwersalną maszynę do szycia marki „Köhler” 2759044, telefon 477-31. 18902g

Telewizor 14 calowy czeski „Mánes” w dobrym stanie sprzedam. Suchy Las, Obornicka 25. pow. Poznań. 18946g

ZAWIADAMIAMY

O ZMIANIE NUMERU TELEFONU

to jest z numeru 717-63

na numer tel. 736-87

w PTH „Eldom” — Zakład Usługowy nr 11
w Poznaniu, ul. Gnieźnieńska 13. K939

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Mechaniczne w Poznaniu — zatrudnia
INŻYNIERA MECHANIKA — na stanowisko
Z-cy Głównego Konstruktora

Warunki do omówienia na miejscu.
Zgłoszenia kierować pod adresem: Zakłady Mechaniczne w Poznaniu, ul. Dojazd 30, tel. 460-31, wewn. 190. K880

Zakłady Przemysłu Metalowego — H. Cegielski —
Odlewnia Żeliwa w Sremie — zatrudnia zaraz:
- INŻYNIERA ELEKTRYKA na stanowisko kierownika Oddziału Elektrycznego — wymagana kilkuletnia praktyka zawodowa w zakresie remontów i utrzymania ruchu urządzeń elektrycznych oraz minimum IV grupa bhp.

Gwarantujemy mieszkanie resortowe — spółdzielcze w IV kw. br.,
- SIUSARZY MASZYNOWYCH do oddziału Remontów Energetycznych;
- INSTALATORÓW o specjalności wodno-kanalizacyjnej.

Dla pozycji 2 i 3 wymagane uprawnienia mistrzowskie lub czeladnicze i kilkuletnia praktyka.
Dla osób o wysokich kwalifikacjach istnieje możliwość otrzymania mieszkania z budownictwa resortowego — spółdzielczego w IV kw. br.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dziale Kadr Odlewni Żeliwa — Srem, ul. Staszica. K732

Technikum Kolejowe MK w Szczecinie, ul. Kusocińskiego 3 (tel. 39-328) zatrudni natychmiast na okres do 31 lipca br.

NAUCZYCIELA języka niemieckiego
Możliwość zamieszkania w hotelu pracowniczym. K871

KIEROWNIKA sekcji finansowej, KIEROWNIKA sekcji księgowości finansowej — zatrudni WPHAPIS w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 11. Warunki do omówienia na miejscu. K843

Pianino marki „Ecke” — czarne, tanio sprzedam. Schmidt, Inżynierska 11. 18928g

Sprzedam pianino, dwa łóżka, ul. Strzelecka 45 m. 6. 18949g

Sprzedam młodego psa rasy „Collie” Poznań ul. Kwiatowa 4 m. 11. 18956g

Pianino sprzedam 2.500 złotych Bułgarska 112 m. 3. 18950g

Sprzedam radio „Stern Havel” 3-głośnikowe z UKF. Poznań, Przybyszewskiego 60 m. 12 po godz. 18.00. 18960g

Sprzedam szafę, biurko z fotelem, zegar stojący, bielizniarkę, łóżko metalowe, dwa fotele, bufet, obrazy. Dąbrowskiego 15 m. 8, godz. 17-19. 18970g

Samochody
Syrene z PKO sprzedam. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 18965g.

W dniu 7 lutego 1970 r. zmarł po długotrwałej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 63

JANINA BŁOTNA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

Z żalem i w smutku — RODZINA

19184g

Dnia 8 lutego 1970 r. odszedł od nas niespodziewanie mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, 89, 89.

MAKSYMILIAN PFLAUM

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim. W głębokim smutku pograżeni

żona, córka, syn, zięć i wnuki

Poznań, Ściegiennego 132 m. 3. 19169g

Dnia 7 lutego 1970 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój kochany i nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 80, 80.

KONSTANTY ROZMARYNOWSKI

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pograżone

żona, dzieci i rodzina

Poznań, Staszica 10 m. 15. 19121g

Dnia 8 lutego 1970 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 83, mój ukochany mąż, troskliwy ojciec, teść i dziadek, 83.

LUDWIK ŁUCZAK

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim. W głębokim smutku pograżeni

żona, córka, zięć i wnuczka

Poznań, ul. S. Engla 22 m. 19. 19165g

Dnia 7 lutego 1970 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, 89.

TEOFIL NOWAK

powstaniec wielkopolski, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym.

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 10 bm. o godz. 9.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pograżone

dzieci z rodzinami

Poznań, Dzierżyńskiego 128 m. 9. 19145g

Wojewódzkie Przeds. Handlu Obuwem

Przedsiębiorstwo Państwowe

Poznań, Stary Rynek 53/54 — telefon 541-65

INFORMUJE O

BONIFIKACIE 35 PROC. NA OBUWIE

Tylko w okresie od 2 lutego do 7 marca 1970 r. można kupić we wszystkich uposażonych sklepach obuwia na terenie miasta Poznania i województwa:

- kozaczki damskie oraz dziewczęce skórzane lub ze skayu,
- kozaczki damskie z porodermu lub filcowe,
- kozaczki dziecięce o wierzchu z porodermu, filcu lub kombinowanym,
- botki dziecięce tekstylne „Desma”,
- PLACAC MNIEJ O 35 PROC.

Już od 8 marca br. obuwie to będzie sprzedawane bez zniżki. K729



Komunikaty

Władysława i Antoni Makowskiej, zamieszkującej w Pieczkowie powiat średzki, złożył w Sądzie Powiatowym w Środzie Wlkp. wniosek o stwierdzenie, że nabył w drodze zasiedzenia prawo własności nieruchomości o powierzchni 0,0540 ha położonej w Pieczkowie. Nieruchomość ta jest zapisana w księdze wieczystej „Pieczkowo tom V wykaz 153” na rzecz Marianny i Walentego Jankowskich, którzy nie żyją.

Na podstawie art. 609 § 2 k.p.c. Sąd wyzywa zainteresowanych, aby w terminie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia zgłosili i udowodnili swe prawa do w.w. nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie stwierdzi zasiedzenie. K764

Sprzedam dom willowy, piętrowy, komfort, z ogrodem 960 m², garażem, zabudowaniami gospodarczymi w woj. poznańskim, w dużym mieście. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1002p.

Komfortowe mieszkanie 4-pokojowe zamienię na dwa mniejsze, samodzielne z wygoda. Grottegras 14 m. 5. 18915g

Willa atrakcyjnej budowy dwurodzinna, wyłożona, cała wolna, wickzym ogrodem 650.000 zł. Poznań przy tramwaju, potyna luksusowego domu bliźniaczego, dużym nowym budynkiem warsztatowym — 550.000. Stan surowy atrakcyjnej budowy, połowa domu bliźniaczego — 370.000 — inna połowa w tej samej dzielnicy — 260.000. Wykonano po łowa nowego domu bliźniaczego, wolna — 350.000 — poleca Adamski. Poznań, Matejki 33a. 19201g

Kupię dom willowy, komfortowy, najchętniej w Puszczykowie lub w Puszczykowie i ogrodem lub lasem, dom jednorodzinny lub dwurodzinny podpiwniczony cały. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1003p.

Sprzedam działkę w Boszkowie. Adres wskazać — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1038p.

Sprzedam gospodarstwo rolne z obławem. Władysław Owczarz, Pleszew, ul. Folusz. 41p

Dnia 6. II. — znaleziono na placu Kolejowym młoda sukienkę, masę jasną, pysk ciemny. Tel. 58-35-31, godz. 19-21. 19119g

Dnia 8 lutego 1970 r. zmarła po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana krewna i przyjaciółka

MARIA CZAJKOWSKA

profesor gimnazjalny.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11. II. br. o godz. 8.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W żalu pograżeni

krewni i grono przyjaciół

19163g

Dnia 8 lutego 1970 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 55, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, jedyny przyjaciel, 89.

STEFAN BANASZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Miłostowie. W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Poznań, Czerwonej Armii 35 m. 4. 19196g

Dnia 8 lutego 1970 r. zmarła po ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, mamusia, córka, siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 43, 43.

ZOFIA ŻUKOWSKA

z domu KALUGA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 bm. o godz. 8.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W ciężkim smutku —

mąż z synem i rodziną

Poznań, ul. Szamarzewskiego 21 m. 8. 19171g

Dnia 8 lutego 1970 r. zmarł, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 60, 60.

KAZIMIERZ PASZKE

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. W głębokim smutku pograżone

żona i rodzina

Poznań, Rutkowskiego 23 m. 7. 19132g

Dnia 6 lutego 1970 r. zmarła nasza ukochana siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 74, 74.

WŁADYSŁAW KRYSZTOFOWICZ

z domu SZULCZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W smutku pograżona

siostra z mężem, z synem i rodziną

Poznań, Engla 7. 19126g

Dnia 6 lutego 1970 r. zmarła nasza ukochana siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 74, 74.

WŁADYSŁAW KRYSZTOFOWICZ

z domu SZULCZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W smutku pograżona

siostra z mężem, z synem i rodziną

Poznań, Engla 7. 19126g

Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skalski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego), wszystkie działy, sekretariat redakcji 657-76 w godz. od 8.30-17, redaktor naczelnego 657-76, zastępca red. naczelnego 657-76, sekretarz 657-76, dział miejsc 659-39, redakcja nocna 430-73 i 453-31, redakcja 430-73 i 453-31, dział 452-89 i 611-21

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”

Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-6

Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skalski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego), wszystkie działy, sekretariat redakcji 657-76 w godz. od 8.30-17, redaktor naczelnego 657-76, zastępca red. naczelnego 657-76, sekretarz 657-76, dział miejsc 659-39, redakcja nocna 430-73 i 453-31, redakcja 430-73 i 453-31, dział 452-89 i 611-21

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”

Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-6

Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-6

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Gwałtu, co się dzieje”; NOWY — g. 17 „Niezwykła przygoda”; OPERA — g. 19 „Rigoletto”; OPERETKA — g. 19 „Skrzydlaty kochanek”; MARCINEK — g. 17 „Guignol w tarapantach”.

W WOJEWÓDZTWIE

GNIĘZNO: „Dziękuję ci, mój kochany”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIĘZNO: „Jarzębina czerwona”; KOŚCIAN: „Kowboju do dzieła”; LESZNO: „Niezłomny do służby liniowej”; NOWY TOMYŚL: „Koniec agenta W-4-C”; OBORNKI: „Pomyłka szpiega”; SREM: nieczynny; ŚRODA: „Pomyłka szpiega”; SZAMOTULY: „Topkapi” i „Elza z afrykańskiego buszu”; WĄGROWIEC: „Cena strachu”; WRZEŚNIA: „Sekrety wiernych żon”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Dookoła świata”.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 8.10 Publicystyka międzynarodowa; 8.15 Plebiscytowa piosenka miesiąca lutego; 8.19 Muzyczna muzyka; 9 Dł. kl. V (historia); „Ziemia mówi” — stuch.: 9.30 W. Kolankowski — Wiazanka melodii; 9.40 Dł. kl. V przedświata; „Kopciuszka” — stuch. Stefani Szucho; 10.05 „Noce i dnie” — fragm. 13 pow.; 10.25 Muzyka polska; 10.50 Cykl: Narodziny teledzi: „Od punktu do punktu”; 11 Dł. kl. VIII: „Największa porcja lodów”; 11.25 Śpiewa „Mazowsze”; 11.49 Rodzice a dziecko — odpowiadamy na listy; 12.25 Koncert z polonem; 13 Dł. kl. III—IV. Cykl: „Uczmy się śpiewać”; 13.20 Ork. Mandolinistów Łódzkiej Rozgłośni PR; 13.40 „Wieści, lepiej, taniej”; 14 Śladami Kolberg; „Gadki i przysłówki weselne”; 14.20 Z muzyki rosyjskiej; 15.05 Go dzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 E. Saint-Saens: „Karnawał zwierząt” — fantazja na 2 fortepiany i mała orkiestra; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.05 Mój program na antenie; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Dł. kl. V dla ciebie; 19.30 Koncert żywych; 20.30 Rewia orkiestr tanecznych; 23.10 Przegląd i poglądy; 23.20 Tańczymy do północy; 0.10 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.35 Świat i my — na gazyn aktualności gospodarczych; 9 Gra Polska Kapela p/d F. Dzierżanowskiego; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Koncert rozrywkowy; 10.25 Aud. o twórczości A. Wydrzyńskiego; 10.55 Z twórczości mistrzów baroku; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Słuchacz pisa — my odpowiadamy; 13.25 Gra Zespół Benona Hardego; 13.40 „Powrót Lenina” — odc. 3 opow.; 14.05 Z nagrań Ork. PR p/d St. Rachonia z udz. solistów; 14.55 „Błękitna sztafeta”; 15 Muzyka operowa epoki romantycznej; 15.35 Stoleczne aktualności muzyczne; 17.15 Aud. społ.; 17.25 Śpiewa Pozn. Chór Chłopięcy pod dyr. J. Kureczewskiego; 17.40 „Czas przyszły” — felieton literacki; 17.55 Radioexpress; 18.05 Rosyjskie romanse; 18.20 „Widnokrąg” — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Język angielski; 19.30 Magazyn literacko-muzyczny pt.: „Karnet balowy”; 21.15 Z nagrań solistów zaproszonych do naszego studia; 21.30 Reportaż literacki; 21.54 Alpejska przejażdżka — z Ork. Antony Wood’a; 22.30 Z wokandy; 22.45 Nowości literatury światowej; „Lotnisko” — fragm. pow.; 23.05 Reportaż z konc. Warszawskiego Koła ZKP.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Zielonooki potwór” — odc. 12 pow.; 17.40 Od pierwszego nagrania — Czerwone gitary; 18 Ekspres przez świat; 18.05 „Na głę wstał” — wodewil; 18.25 Wielki jazz — W stronę „seul jazzu”; 19 Naokoło świata; 19.15 Barok w muzyce (cz. II); 19.35 Magazyn słowno-muzyczny z Rozgł. Olsztynskiej; 20.20 Nowe, nowe i najnowsze; 21 Ostatki, ostatki...; 21.20 „Tu studio Gdańsk”; 21.40 Na po boczku wielkiej polityki — felieton; 21.50 Opera G. Rossini’ego: „Włoszka w Algierze”; 22.05 Spiewają „Alibabki”; 22.15 Powieść w wyd. dźwięk.; „Ogniem i mieczem” — odc. 21 (powt.); 22.45 Przebieżka Atlantyki; 23 Wiersze A. Rymkiewicza; 23.05 Barok w muzyce — konc. — cz. II; 23.50 Śpiewa Margareta Mikolowa.

TELEWIZJA

WTOREK: 9—9.30 — Dla szkół — Język polski (kl. II lic.) — Aleksander Fredro: „Zemsta”; 10 — Program dla szkół (kl. IV); „Kuropiowski wycinanki”; 10.20—11.15 — „Kwadrans po nieparzystej” —

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
10 II 1970 Nr 34 (8078)

Żywe barwy „Tęczy”

W świetlicy na kościańskim osiedlu

Nowe osiedle Spółdzielni Mieszkaniowej „Tęcza” w Kościanie rozrasta się z roku na rok. Zamieszkuje je obecnie prawie półtora tysiąca lokatorów. Tak znaczne, jak na kościańskie warunki, skupienie ludności wymaga nie tylko stworzenia odpowiedniego zaplecza handlowo-usługowego lecz również uruchomienia właściwej bazy kulturalno-wychowawczej.

Tę właśnie rolę spełnia świetlica osiedlowa, którą uruchomiono w piwnicach nowego bloku w czerwcu 1968 r. Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Tęcza” w Kościanie oddał na ten cel dwa przystosowane pomieszczenia o łącznej kubaturze 70 m kw. i zatrudnił in-

struktorke — Stefanię Przybyłę.

Od tego czasu młodzież z kościańskiego osiedla spędza wolny czas w świetlicy na godziwej i starannie przygotowanej rozrywce. Gromadka świetlicowa liczy 150 członków, lecz praktycznie z pomieszczeń, sprzętu i imprez korzysta ponad 300 młodych ludzi z przyległych do osiedla dzielnic miasta.

„Oczkiem w głowie” działaczy spółdzielni i mieszkańców osiedla jest własny zespół estradowy. Mimo nie najlepszej aparatury zespół osiedla zdobył już kilka wyróżnień na festiwalach i przeglądach muzycznych zespołów amatorskich, a 12-letnia Ania Wojtyniak zajęła I miejsce w powiatowych eliminacjach Ogólnopolskiego Konkursu Amatorów Wykonawców Piosenek Radzieckiej.

W ostatnich tygodniach kalendarz imprez świetlicowych był szczególnie bogaty. W rozgrywkach sportowych dla uczniów 25-lecia wyzwolenia Kościana wyłoniono mistrzów osiedla. Zostali nimi: w tenisie stołowym 16-letni Wiesław Pieńkowski i 12-letni Wiesław Krystek, w szachach zaś — 15-letni Eugeniusz Małuski. Wielką popularnością cieszył się również konkurs rysunków zorganizowany pod hasłem „100 rocznica urodzin Lenina”.

Przez Zarząd Spółdzielni „Tęcza” — Stanisław Wopiński informuje nas, że Rada i Zarząd Spółdzielni szczególną uwagę poświęcają stworzeniu na osiedlu właściwej atmosfery kulturalno-wychowawczej. W opracowaniach poznańskiego „Miastoprojektu” znajduje się projekt nowego bloku, który powstanie na osiedlu w przyszłej pięcioletniej. Dwukondygnacyjny budynek przeznaczony zostanie w części na placówki handlowe i usługowe, w części zaś na klub osiedlowy z prawdziwego zdarzenia z salą widowiskową i zapleczem.

JERZY ZIELONKA

W spotkaniu świetlicowej młodzieży z weteranami II wojny uczestniczyli więźniowie obozów koncentracyjnych, partyzanci i żołnierze II Armii WP.

Fot. (2) — „Głos”



Na zwycięzów turnieju „Co wiesz o swoim mieście?” czekały nagrody ufundowane przez Zarząd Spółdzielni „Tęcza”.

polski film TV z serii „Cztery pancerni i pies”; 12—12.20 — Z cyklu — „Wybieramy zawodów”; „Praca w zawodzie hutnika”; 12.45—13.15 — Przysposobienie rolnicze: „Pomoc przy porodzie i pielęgnacja noworodka”; 13.55 — Przysposobienie rolnicze (powt.); 14.25—15.30 — Matematyka I rok; „Liczby zespolone” — cz. I/II — Politechnika TV; 16.40 — Dziennik; 16.50 — TV Ekran Młodych; 18.45 — „Komunikacyjne perspektywy” — reportaż 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.10 — „Kwadrans po nieparzystej” — polski film TV z serii: „Cztery pancerni i pies”; 21.05 — „Muzyka lekka, łatwa i przyjemna”; Scenariusz — L. Kydryński i J. Rzeszewski; Wykonawcy: H. Kunicka, R. Rolska, I. Santor, E. Wiśniewska, M. Czechowicz, J. Kociniak, J. Polomski, T. Ross, Zesp. „Partita” oraz

zespół baletowy: 22 — Dziennik; 22.20—22.35 — Politechnika TV (powtórzenie).

ŚRODA: 9 — Film z serii „Sci-gany”; 9.55—10.25 — Historia (kl. VII); „Powstanie Styczniowe”; 10.55—11.25 — Fizyka (kl. VII); „Energia potencjalna i kinetyczna”; 14.25—15.30 — Politechnika TV — Matematyka — Kurs przy gotowawczy; „Funkcja wykładnicza”; „Logarytmy”; 16.40 — Dziennik; 17 — Sprawozdanie z meczu bokserskiego Związku Radzieckiego — USA (Moskwa); 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Film z serii „Sci-gany”; 20.55 — „Światowid”; 21.25 — PKF; 21.35 — „Kasydy mauretańskie” — widowisko muzyczne; 22.05 — Dziennik; 22.25—23.30 — Politechnika TV (powt.); TV zastrzega prawo zmian.

I cóż dalej wiejski 8-klasisto?

By nie zmarnował się żaden talent

Bieżący rok szkolny osiągnął wprawdzie dopiero półmetek, a mimo to na łamach dzienników i czasopism zagościła na dobre tematyka 8-klasistów. Rok bez matur sprawił, że to właśnie oni stanowią armię uczniowską, która przekraczać będzie kolejną próg na drodze edukacji. Najwięcej uwagi poświęca się przysługującym absolwentom wiejskich szkół podstawowych.

„Dokąd wiejski 8-klasisto?” — zapytuje „Sztandar Młodych” w prowadzonej na swoich łamach akcji czytelnickiej. „Wszyscy uczymy się zawodu” — wzywa swych członków Związek Młodzieży Wiejskiej. W całej tej kampanii chodzi zarówno o to, aby zapobiec owozemu pędowi młodzieży wiejskiej do miast, jak i o to, aby jej najzdolniejszą część trafiła do szkół średnich, zwłaszcza do liceów ogólnokształcących, a w przyszłości na wyższe uczelnie.

Przyczyny niepokoju

Badania składu socjalnego uczniów szkół średnich wskazują na niepokojąco niski w nich udział młodzieży wiejskiej. Dotyczy to zwłaszcza liceów ogólnokształcących. Oto kilka danych: w roku szkolnym 1968/69 w liceach ogólnokształcących uczyło się 42,6 proc. dzieci pracowników umysłowych, 31 proc. dzieci robotników, a tylko 16,8 proc. młodzieży pochodzenia chłopskiego oraz 1,4 proc. dzieci robotników rolnych. Jeśli uwzględnić, że ludność wiejska stanowi połowę wszystkich mieszkańców kraju — dysproporcje okazały się rażące.

Zupełnie inny obraz mamy natomiast w szkołach zasadniczych i średnich zawodowych, gdzie obie grupy społeczne, — robotnicza i chłopska stanowią od 70—80 proc. uczących się.

Kolejną przyczyną niepokoju jest fakt, że ciągle jeszcze około 50 tys. młodzieży wiejskiej nie kończy szkoły podstawowej w ustawowym terminie; że co roku jedna czwarta absolwentów wiejskich szkół

pozostaje na wsi i nie uczy się dalej (w 1968 roku około 72 tys.). Jednocześnie plan rekrutacji do szkół przysposobienia rolniczego, bądź zasadniczych szkół rolniczych wykonywany jest zaledwie w 40—50 procentach. W naszym województwie mamy około 7000 młodzieży w wieku do lat 30, bez ukończonej szkoły podstawowej (w Łódzkiem 10 tys.). W roku szkolnym 1968/69 na ogólną liczbę 29 500 absolwentów wiejskich szkół podstawowych w Wielkopolsce, dalszą naukę podjęło 24 tys. W takich powiatach jak: Kolo, Turek, Gołuchów, nie podjęło dalszej nauki około połowy 8-klasistów.

Materiały zebrane w ramach akcji ZMW „Wszyscy uczymy się zawodu”, a także wypowiedzi, drukowane na łamach „Sztandaru Młodych”, potwierdzają słuszność opinii, że jednym z najbardziej palących zadań polityki oświatowej naszego państwa jest rozwiązanie problemu oświaty dla wsi. Nie da się bowiem ukryć, że wiele szkół wiejskich realizuje program w gorszych warunkach, co siłą rzeczy musi się odbić na poziomie i wynikach nauczania. W szczególności trudnej sytuacji znajdują się szkoły o niepełnej obsadzie nauczycieli, gdzie prowadzi się lekcje łączone, a niemal każdy nauczyciel uczy kilku przedmiotów nie mając po temu właściwych kwalifikacji. W roku szkolnym 1965/6 mieliśmy w Wielkopolsce takich szkół 878, teraz jest ich 308. Ich liczba będzie nadal maleć na korzyść rozbudowanych szkół zbiorczych.

Mimo niedoskonałości 8-letniej oświaty, szkoły te stanowią wielką społeczność zdobywców. Umożliwiły bowiem tysiącom dzieci ukończenie pełnego programu szkoły podstawowej, a tym samym przekroczenie progu na drodze edukacji. Rzecz tylko w tym, że próg ten jest zwykle znacznie wyższy i trudniejszy do pokonania niż dla miejskich rówieśników. Z tym większą uwagą i wnikliwością winni nauczyciele przyglądać się swym uczniom wiejskim, rozwijać ich zainteresowania oraz zdolności, wyłapywać talenty, by oddać je w służbę krajowi i społeczeństwu.

Potrzeba preferencji

We wspomnianej już akcji czytelnickiej „Sztandaru Młodych” wypowiedział się również prezes WK ZSL w Poznaniu — Walenty Kołodziejczyk. Postuluje on m. in., aby wybitnie uzdolnione dzieci

wiejskie, otrzymywały od swych nauczycieli opinie, które nie jako otwierałyby przed nimi drogę do dalszej edukacji. Opinie te powinny niemal automatycznie uruchamiać system preferencji, polegający na otaczaniu ich posiadaczy szczególną opieką, przede wszystkim moralną (np. pomoc przy zdawaniu egzaminów z przedmiotów niekierunkowych, w których dziecko może się okazać słabsze) i materialną (internat, stypendium).

Co do stypendiów proponuje, aby pewna ich część znajdowała się w dyspozycji gromadzkich rad narodowych, oczywiście zależnie od potrzeb i możliwości gromady. GRN, jako gospodarz terenu, zna najlepiej jego specyficzne plany rozwoju i wynikające stąd potrzeby. Zna także warunki materialne poszczególnych rodzin i uzdolnienia dzieci.

Najważniejsze jednak korzyści wynikająby stąd, że stypendysta GRN odpowiadałby za swoje osiągnięcia w nauce nie tylko przed swoją aktualną szkołą lub uczelnią, czy rodzicami, lecz przed władzami gromady, przed opinią publiczną. Rzecz jasna, że celem tych stypendiów miałyby być zapewnienie gromadzie potrzebnych w przyszłości specjalistów, co jednak nie mogłoby być równoznaczne z zamknięciem przed stypendystą np. kariery naukowej, gdyby okazał się on wybitnie utalentowany.

Jeśli chodzi o źródła takiego funduszu stypendialnego, to zdaniem W. Kołodziejczyka — powinny one pochodzić częściowo z budżetu GRN a częściowo z partycypacji takich instytucji wiejskich, jak: PGR, rolnicze spółdzielnie produkcyjne, kółka rolnicze, międzykółkowe bazy maszynowe, GS, spółdzielczość mleczarska itp.

Ważniejsze od punktów

Nie brak również głosów, do magających się wprowadzenia dodatkowych punktów przy egzaminach do szkół średnich, na wzór regulaminu przyjętego na wyższe uczelnie. Ważniejsze jednak od punktów wydaje się stałe dążenie do udostępnienia dzieciom wiejskim wysoko zorganizowanych szkół 8-klasowych.

W przyszłej 5-letce Wielkopolski przeznaczy się na budownictwo szkół 780 mln zł., z czego 50 proc. na szkolnictwo zawodowe, w tym również rolnicze, a 30 mln na rozwój szkół podstawowych. Budowane będą one głównie w miejscowościach rozwojowych. Będą to obiekty duże, zbiorcze, wyposażone w pracownie i pomoce naukowe, z pedagogiczną kadrą specjalistyczną. Tylko bowiem takie szkoły dają gwarancję prawdziwego równego startu młodzieży wiejskiej na drodze jej dalszej edukacji.

FELIKS BIŁOS



ZMS-OWSKIE BRYGADY ORMO

LESZNO. Powiatowy Sztab ORMO w Lesznie zawarł porozumienie z Zarządem Powiatowym Związku Młodzieży Socjalistycznej w sprawie tworzenia przy leśnych szkołach średnich i zawodowych ZMS-owskich jednostek ORMO.

Pierwsza tego rodzaju jednostka powstała niedawno przy Technikum Przemysłowo-Pedagogicznym. Opiekę nad nią uczniowie zainicjowali, dbając o porządek na terenie internatu, kontrolując zachowanie się młodzieży w miejscach publicznych. (r)

SPOTKANIA

W KOMITETACH BLOKOWYCH

SZAMOTULY. Prezydium MRN w Szamotulach organizuje w dniach 4—16 lutego br. spotkania komitetów blokowych z mieszkańcami. Omawiana jest działalność KB, przebieg realizacji postulatów i wniosków ludności oraz wybór kandydatów do komisji pojednawczych. (mr)

KOLA TPRP O LENINIE

KÓRNIK. Koło TPRP w Kórniku liczy 94 członków — uczniów klas V—VIII. Naczelnym zadaniem koła jest przede wszystkim pogłębianie wiadomości o ZSRR. Tegoroczny program realizuje się pod hasłem: „Rok leninowski w naszej szkole”. Zorganizowano już konkurs z dziedziny życia i działalności Lenina. Każda klasa sporzą-

dziła gazetki o tematyce leninowskiej.

Dużym zainteresowaniem cieszy się prasa radziecka. Do tradycji koła należy gra w szachy. Dzieci korespondencyjnie rozwiązują partie szachowe z czasopism „Kraj Rad”, za co otrzymały szereg nagród książkowych. Urządzone są także dyskusje nad filmami radzieckimi. Razem z drużyną harcerską koło wzięło udział w rajdzie przyjaźni do Trzcianki. (sn)

NOWY DWORZEC

SZAMOTULY. W tych dniach odbędzie się spotkanie Dyrekcji OKP z Poznania z przedstawicielami Prezydium MRN w Szamotulach, w sprawie przebudowy dworca kolejowego. Nowy dworzec kolejowy wraz ze świetlicą, tunelami i zadaszeniem na peronach oddany ma być do użytku za 2 lata. (mr)

NAJLEPSZE KOŁO PCK

OBORNKI. W Obornickim działają obecnie 122 koła PCK (w tym 66 szkolnych), które skupiają 7175 członków. Obok działalności profilaktycznej wśród ludności z zakresu higieny oraz prowadzenia szkoleń i ćwiczeń sanitarnych, koła te realizują również szereg czynów społecznych. Ogólna ich wartość w Obornickim sięga kwoty 40 tys. zł. W podejmowaniu i realizacji czynów przoduje koło PCK przy Sanatorium Kolejowym w Miłowodach. Ogółem przepracowali oni w ubr. społecznie 670 roboczo-godzin. Cała załoga zobowiązała się dodatkowo w tym roku urządzić ogródki jordanowskie, które go wartości szacuje się na 30 tys. zł. Na budowę Centrum Zdrowia Dziecka koło to przekazało 2 330 zł. (bor)

Syntetyczny tłuszcz dla garbarstwa

Przemysł garbarski otrzymał próbną partię wyprodukowanego po raz pierwszy w kraju syntetycznego tłuszczu, który pozwoli zastąpić tłuszcze naturalne używane do natłuszczania skór chromowych. Próby wykonane w 4 zakładach garbarskich wykazały, że nowy produkt znakomicie spełnia swoje zadanie. Szczególnie dobre efekty uzyskuje się przy uszlachetnianiu syntetycznym preparatem skór wełnowych i nubukowych, które — jak to określają fachowcy — otrzymują pożądaną suchą chwył, co podnosi jakość i estetykę wykonywanego z tych skór obuwia i innych artykułów.

Garbarski tłuszcz syntetyczny jest efektem współpracy naukowców Instytutu Ciężkiej Syntezy Organicznej w Białochowie i Łódzkiego Instytutu Przemysłu Skórzanego. Uruchomienie produkcji tego artykułu w skali przemysłowej pozwoli zaoszczędzić znaczne ilości tłuszczu naturalnego dla celów spożywczych. (—)

OTACZAJCIE DZIECI NALEŻĄCĄ OPIEKĄ, NIE POZWALAJCIE, ABY BAWILI SIĘ ZAPALKAMI.